

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Teroryści i przestępcy polityczni

nie będą korzystali z prawa azylu?

Sądzić ich będzie międzynarodowy trybunał karny. -- Prawo łaski posiadać będzie liga narodów

GENEWA, 10 grudnia. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady ligi narodów przewodniczący Vasconcellos zakomunikował, że otrzymał od ministra Laval'a memorjał, zawierający zasady na których, zdaniem rządu francuskiego, winna się opierać międzynarodowa konwencja dla zwalczania teroryzmu.

Zasady te są następujące. Konwencja ma na celu ułatwienie zwalczania czynów zbrodniczych, stanowiących akcje terrorystyczną o celach politycznych.

Konwencja będzie dotyczyła:

a) Zamachów na życie sze-

fów państw, członków rządu, zgromadzeń politycznych i administracyjnych oraz ciał sądowych, bądź też urzędników i osób prywatnych z powodu ich stanowiska politycznego,

b) Zamachów na budynki publiczne, koleje, okręty i inne środki komunikacji,

c) Stowarzyszania się w celu popełniania takich czynów,

d) Posiadania broni, amunicji i środków wybuchowych w celu popełniania takich czynów.

e) Zachęcania do popełniania takich czynów lub ich apolo-

gji.

Zwalczanie wymienionych

przestępstw byłoby powierzone sądom poszczególnych państw, jednakże utworzono by także

międzynarodowy trybunał karny,

złożony z 5-ciu członków. Trybunał ten ukonstytuowany był by w sposób stały, ale zbierał by się tylko w razie przekazania mu spraw, należących do jego kompetencji.

Trybunał ten sądziłby oskarżonych o popełnienie wyżej wymienionych czynów w wypadkach następujących:

a) Gdy oskarżony schronił się do innego kraju,

niż ten, który go ściga, a kraj ten zamiast wydać go, wo-

przekazać go międzynarodowemu trybunałowi karnemu.

b) Gdy kraj, na którego terytorjum dokonano zbrodni uważa za wskazane zrzec się ścigania winnego przed własnymi sądami.

Przy każdym wyroku trybunał wyznaczałby państwo, które miałoby zapewnić jego wykonanie.

Prawo łaski jeśli chodzi o wyroki wydane przez międzynarodowy trybunał karny przy służyłoby jedynie radzie ligi narodów na wniosek bądź państwa, w którym wyrok ma być wykonany, bądź państwa, przeciwko któremu czyn został po-

pełniony, bądź wreszcie państwa, którego obywatelem jest skazany.

Konwencja winna zawierać poza zobowiązaniami w sprawie walki z fałszowaniem dowodów tożsamości i używaniem sfałszowanych dowodów także zobowiązania zwalczania fałszerstwa pieczęci i podpisów władz obcych.

Poza konwencją należałoby zalecić członkom ligi narodów włączenie do ich traktatów o ekstradycji klauzuli, wykluczającej morderstwa z listy czynów politycznych nie stanowiących podstawy do ekstradycji.

Czy wojna będzie zażegnana?

Zatarg pomiędzy Jugosławją i Węgrami na drodze ku likwidacji

GENEWA, 10 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) — Dyskusja w sprawie skargi jugosłowiańskiej

przyjęła zgoda nieoczekiwany obrót i stała się dyskusją na temat rewizjonizmu.

Skarga jugosłowiańska stara się bowiem uzasadnić tezę, że akcja terrorystyczna znajduje poparcie rządów i krajów, które, w sposób całkiem widoczny manifestują swoje tendencje rewizjonistyczne. Tymczasem delegat węgierski nie wypierając się wcale tendencji rewizjonistycznych

przyczynę zamachu marsylijskiego widzi w polityce wewnętrznej Jugosławji.

Jak dotychczas, dwudniowe obrady nad skargą jugosłowiańską wytworzyły w Genewie atmosferę niezwykle podnieconą.

Wśród delegatów państw malej ententy daje się zauważyć silne rozczarowanie do ligi narodów. Podobno państwa malej ententy niezadowolone z wyników narad genewskich zdecydowane są demonstracyjnie odwołać z posiedzenia rady swych delegatów, którzy opuściliby Genewę.

Jugosławja, jak twierdzą pogłoski, zamierza pójść jeszcze

dalej i wogóle wycofać swą skargę z ligi i wymierzyć sobie sprawiedliwość, przez przejście do bezpośredniej akcji przeciwko Węgom.

GENEWA, 10.12. (PAT) — W czasie posiedzenia popołudnio-

wego dłuższe przemówienie wygłosił jeszcze przedstawiciel Jugosławji i Węgier.

Min. Jewtisz podkreślił, że Jugosławja nie miała bynajmniej zamiaru obrazić honoru narodowego Węgier.

Protestując przeciwko aluzjom

delegata węgierskiego do spraw wewnętrznych Jugosławji, min. Jewtisz oświadczył w końcu, że Jugosławja musi się domagać potępienia działalności władz węgierskich.

Rada ligi narodów musi spojrzeć prawdzie w oczy, gdyż pokój może

się opierać tylko na poszanowaniu sprawiedliwości i moralności międzynarodowej.

Delegat Węgier Eckhardt oświadczył, że Węgry gotowe są rokować ze swymi sąsiadami w celu zawarcia układów policyjnych, któreby zapobiegły poczynaniom uchodźców politycznych i

pragną pojednania z Jugosławją na podstawie wzajemnej dobrej woli.

Podkreśliwszy, że art. 10 paktu nie był pomyślany jako przeszkoda dla pokojowej rewji granic, Eckhardt oświadczył, że jeśli basen naddunajski nie zaznał dotychczas prawdziwego pokoju, to dlatego że sąsiedzi Węgier zamiast pojednać się z nimi, usiłowali sprowadzić Węgry do roli przedmiotów, pozbawionych własnej woli w polityce europejskiej.

Następnie rada jednomyślnie powierzyła delegatowi Wielkiej Brytanji, Edenowi, funkcję sprawozdawcy i zdecydowała odbyć nocne posiedzenie.

Znaleziono formułę porozumienia

Nocne posiedzenie rady ligi

GENEWA, 10 grudnia. — (PAT.) — Podczas całego dzisiejszego posiedzenia rady ligi, które trwało prawie 5 godzin, toczyły się dalsze zakulisowe rozmowy pomiędzy delegacją

mi. Rozmowy te pozwoliły wreszcie znaleźć formułę likwidowania sporu węgiersko-jugosłowiańskiego, możliwą do przyjęcia przez obie strony.

Nocne posiedzenie rady zo-

stało zwołane w nadziei, że w międzyczasie uzyskana będzie definitywna zgoda wszystkich zainteresowanych na tę formułę.

Minister Hess jedzie do Paryża,

aby zapewnić Francję o przyjaźni ...hitlerowskich Niemiec.

BERLIN, 10.12. (PAT) — „Baseler Nachrichten“ przynosi z Berlina wiadomość, że min. Hess w dniu 12 b. m. wyjedzie do Paryża. Wiza będzie miała charakter prywatny. Minister zamieszka w Paryżu w hotelu, a nie w ambasadzie niemieckiej.

Min. Hess w rozmowach z francuskimi kombatantami starać się ma o rozproszenie obawy francuzów,

ż Niemcy hitlerowskie przygotowują wojnę rewanżową przeciwko Francji.

„Ostatecznym celem nowego kierunku w polityce niemieckiej — pisze korespondent berliński dziennika — jest przymierze, które sięgać będzie od Polski poprzez Niemcy do Francji.

✱

BERLIN, 10 grudnia. (Pat) — Według sprawozdania urzędu

pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w ciągu listopada b. roku o 86.000 i wynosiła 2.354.000 osób.

Komunikat urzędowy komentuje ten wzrost spadkiem do tymczasowej koniunktury sezonu nowoj, wskazując, że w ciągu całego roku ubiegłego bezrobocie zmniejszyło się o 1.700.000 osób.

Przedłużenie śledztwa w sprawie zabójstwa Kirowa

MOSKWA, 10.12. (PAT) — Agencja Tass donosi, że centralny komitet wykonawczy ZSRR przedłużył termin śledztwa w sprawie zamordowania Kirowa do dn. 20 grudnia.

Decyzję tę powzięto na wniosek komisariatu ludowego spraw wewnętrznych.

Prawda o podpaleniu Reichstagu

Już podczas procesu lipskiego o podpalenie Reichstagu przewód sądowy wykazał, iż ani Torgler, ani bułgarzy z Dymitrowym nie mają nie wspólnego z inkryminowanym czynem i że z podsądnych jedynie van Lubbe mógł brać udział w podpaleniu. Zarazem było jasne, iż Lubbe nie mógł dokonać przestępstwa sam i musiał on mieć współników. Teza oskarżenia była tak słaba, wprost fantastyczna, że oskarżeni, a w pierwszym rzędzie Dymitrow tezę prokuratury z łatwością zniweczyli, stając się jednocześnie oskarżycielami nie tylko systemu, ale i poszczególnych jego przedstawicieli.

Słowne pojedynki Dymitrowa z Goeringiem i Goebbelsiem, którzy występowali jako świadkowie, zapewne tkwią jeszcze w pamięci czytelnika. Z pojedynków tych, nie bacząc na przeszkody proceduralne, Dymitrow wyszedł zwycięsko. O ile dr. Goebbels zdołał się opanować i w oświadczeniach swych był bardzo oględny i ostrożny, o tyle gwałtowny Goering, który poszedł jako świadek na pierwszy ogień, nie umiał sobie z Dymitrowem poradzić i rozwścieczony odwagą i logiką bułgara pozwolił sobie na pogroźki, które mu, jako mężowi stanu, bynajmniej chwały nie przysporzą.

Wobec tego, iż wszechwiotwa opinia publiczna żywo procesem lipskim się interesowała i była bardzo czynna, sąd musiał Torglera i bułgarów uniewinnić. Jednocześnie dla każdego niezależnego umysłu było jasne, jakie kola polityczne po-

noszą istotną odpowiedzialność za podpalenie Reichstagu.

Obecnie, dzięki opublikowaniu przez dr. Brantinga listów zamordowanego w dniu 30-ym czerwca hitlerowca Karola Ernsta wszystkie przypuszczenia zostały potwierdzone i odpowiedzialność dokładnie ustalona.

Z listu Ernsta z dnia 3 czerwca b. r. w sprawie podpalenia Reichstagu wynika, że po dojściu Hitlera do władzy narodził się socjaliści postawili sobie za zadanie zlikwidowanie niemieckiej partii komunistycznej jeszcze przed wyborami. Dr. Goebbels proponował inscenizację zamachu „komunistycznego” na Hitlera we Wrocławiu. Projekt ten omawiano na kilku konferencjach i następnie odrzucono. Goering zaproponował podpalenie jakiegoś pałacu lub rzucenie bomby w gmach ministerstwa spraw wewnętrznych. Na to dr. Goebbels odrzekł, iż lepiej byłoby podpalić Reichstag. Cel tego machlowistycznego planu był podwójny: obciążenie odpowiedzialnością komunistów, a po drugie

„w oczach parlamentarzystów — dodał Goebbels — stali byśmy się obrońcami tej gadalni”.

Plan ten został przyjęty, a jego przeprowadzenie powierzono Karolowi Ernstowi. Początkowo podpalenie było wyznaczane na 25 lutego, lecz wskutek tego, że frakcja komunistyczna odbywała posiedzenie do późnej nocy, odłożono sprawę do 27 lutego. Karol Ernst z dwoma pomocnikami przyszykował w gmachu Reichstagu łatwopalne materiały, dostarczone przez Goeringa, który wraz z Ernstem opracował plan działania.

Van der Lubbe, który miał spełnić rolę komunistycznego parawanu, wciągnął do akcji Helldorfa, przyczem do ostatniej chwili nieszczęsny maniak był przekonany, iż działa sam, w rzeczywistości zaś w chwili, — gdy Lubbe przystąpił do „pra-

cy” duża sala, korytarze i inne części gmachu były już podpalone przez Ernsta i jego współników. Podpalenie zostało dokonane pomiędzy godz. 20-tą a 21-szą m. 5 w dniu 27 lutego.

O podpaleniu Reichstagu przez Ernsta et Co wiedzieli Helldorff, Goering, Goebbels, Roem, Heines, Killinger, Hanfstengl i Sander

W powyższym liście Ernst pisał:

„Działaliśmy w przekonaniu, iż będzie to pożyteczne dla wojska i partii. Nie żałuję swego postępowania, byłbym je powtórzył. Żałuję jedynie, iż mój akt pozwolił wywyżżyć się takim

osobnikom, jak Goebbels i Goering, którzy zdradzili szturmówki i wodza.

„Piszę ten dokument, aby mieć środek obrony przeciwko Goebbelsowi i Goeringowi. Zniszczę dokument, o ile zdrajcy zostaną należycie ukarani”.

List Karola Ernsta z dnia 3 czerwca b. r. oświecił cały szereg punktów, których dotąd ani na przewodzie sądowym, ani w zagranicznych publikacjach, poświęconych procesowi lipskiemu, należycie wyświetlić nie było można. Obecnie wszystko jest jasne, staje się również zrozumiałe i milczenie Lubbeego.

V.

W roli obłudnika!
świętoszka!
rozpustnika!
skapca!

genjalny aktor teatrów moskiewskich
W. GARDIN

jako

OSTATNI
Z
GOŁOWLEWYCH

Sowkino-Moskwa 1934 | 35

Wkrótce „Palace“

Ostrzegamy

naszych PP. Odbiorców przed nabywaniem mało wartościowych szali, nie mających nie wspólnego z naszą produkcją, a które oszukańcza ręka zaopatrzyła w nasze etykiety.

Rozpoznanie falsyfikatów jest nader łatwe przez rażącą różnicę w gatunkach, przyczem etykiety firmowe są przeważnie zniszczone.

Celem ukrócenia oszukańczych praktyk wszczęte zostało dochodzenie przez miarodajne władze, mające na celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Lucjan Szyffer w Łodzi

Fabryka Wyr. Wełn. i Chustek

RODA-RODA

Czy będzie wojna?

Rozmowa z zagranicznym generałem

Miejsce spotkania: peron wielkiego dworca. Spostrzegłem tam pana generała — (oczywiście był w cywilu) — poznałem go natychmiast, chociaż nie widziałem go dobrych dziesięć lat. Nie zastanawiałem się głębiej nad tem, gdzie i po co jedzie w tych niespokojnych czasach, ale nie ukłoniłem się mu. Zapewne chciał zostać niepoznany. — Jednakże w wozie restauracyjnym podszedł do mnie i potem aż do Wiednia siedzieliśmy w tym samym przedziale — on, adiutant i ja.

✱

Nie ja, lecz on skierował rozmowę na najciekawszy temat dnia, na przyszłą wojnę. Pan generał jest człowiekiem pełnym temperamentu. To co mówił, nie było jakąś ustaloną prelekcją, ale jednak trzymał się tematu. Wystarczyło mi milczeć i przysłuchiwać się. Oto co mnie więcej mówił:

„Czy grozi wojna? Za wiele się gładzi na ten temat w prasie międzynarodowej. Mówię to panu, jako dziennikarzowi: Nie powinniście ciągle malować diabła na ścianie. Może z tego powstać jakaś psychoza, tak jak w roku tysięcznym, albo jak przed czarną zarazą we Florencji. Obywatel jest bezradny, nie może przewidzieć co mu przyniesie jutro i wobec tego wyobraża sobie najgorsze. Są jednak głupstwa, o których nawet myśleć

nie wolno, jeśli nie chcemy stać się w połowie współwinnymi. Nie dalej jak wczoraj dowiadywałem się w Paryżu o moją kuzynkę. Wyjechała do Kanady, „bo tam wojna z pewnością nie dojdzie”.

Przez pewien czas osłabił zapal do przepowiadania wojny. A oto padły strzały w Marsylii i zaraz kto miał jeszcze strach w kościach z roku 1914, ten wołał: „Nowy rok 1914!”

Zamach marsylijski przeszedł w dobre ręce. Do ludzi z ligi narodów. Chcą oni i muszą utrzymać ligę narodów i dlatego nie będą się spieszyli z jego załatwieniem. A długie rozważania i medytacje mają pewną dobroczynną właściwość usypiania.

✱

Wojna — to się tak łatwo mówi. Kiedyś wojny, to były sprawy, które się gdzieś daleko rozgrywały, zaledwie dotykając życia obywatela, życia państwa. Pański Goethe powiedział przecież: „jak pięknie można żyć, gdy tam daleko w Turcji ludzie biją się między sobą”. Kto prowadził wojnę? Kupa bezrobotnych najmitów. Wojna żywiła samą siebie. Nawet już za czasów powszechnego obowiązku służby wojskowej — wojna w roku 1866 kosztowała Prusy — jeśli się nie mylę, — 80 milionów talarów. Bismarck mógł zrezygnować z od-

szkodowania wojennego. Wojna nie miećko - francuska 1870 - 71, jeżeli kosztowała 5 milionów franków w złocie to dużo.

Przyjrzyjmy się wojnie światowej. Bezpośrednią akcją wojenną nie sięgnęła ona do Berlina i Wiednia, Sofji, Konstantynopola, ani Nowego Jorku, Petersburga, czy Rzymu. Paryż i Londyn dostały po parę bomb, o czym nawet mówić nie warto.

Dziś, drogi panie, najszybszy samolot przebywa 700 km. w godzinę. Jest to odległość Rzym — Belgrad — Hamburg — Wiedeń albo Paryż — Innsbruck. W jedną godzinę! Dziś są działa, których nośność przekracza 150 klm. W Szwajcarii i Czechosłowacji niema punktu, którego by taki pocisk wystrzelony z nad granicy nie osiągnął. Dziś wojna dotknęłaby ostatniego człowieka na tyłach, bowiem w dzisiejszej wojnie tyłów niema.

✱

Dziś każde państwo rozważa sprawę dziesięć — nie — nawet tysiąckrotnie zanim zdecyduje się na prowadzenie wojny. Byłoby to zniszczenie: przedewszystkiem rządu, ale także państwa i narodu.

A więc kto? — Przeciw komu? A głównie: o co? Prawda — generał zaśmiał się w tem miejscu — plecie się o wewnętrznych trudnościach państwa. Na czem one polegają? A więc w banku państwowym krucho z dewizami; brak węgla; ziemniaki są drogie. Czy myśli pan, że znajdzie się choćby jeden mąż stanu na ziemi, który chwyci za armatę, aby spędzić sobie muchę z nosa?

Mówi się o potajemnych zbrojeniach... powiedzmy wyraźnie: o zbrojeniach Niemiec. Czy dzienniki nie przesadzają? Ich dane wahają się między 1500 a 50 tys. samolotów. Czy zapomniano już, że po traktacie wersalskim Niemcy musiały zniszczyć 60,000 armat? Czy to zostało uzupełnione? Nie. Ale gdyby nawet zostało uzupełnione Niemcy znalazłby się dopiero na poziomie roku 1918, to znaczy o wiele lat w tyle. Niech pan sobie nie wyobraża, że można wojnę prowadzić bez armat.

A jak sfinansować wojnę? Jak umundurować armję na długi czas i jak ją przez długi okres czasu wyżywić? Czy można zmusić tysiące fabrykantów i miliony robotników, aby pracowali za darmo — i dostarczali stale potrzebnych rzeczy? Nie, kochany panie. Dziś już niema pożyczek wojennych, ani marki papierowej.

✱

— Czy uważa pan, że Francja jest dostatecznie uzbrojona dla obrony? A czy Francja nie posiada floty powietrznej? Niech pan sobie wyobrazi napad niemieckich samolotów na Francję. Co wtedy?

W roku 1914 marsz Niemiec na Belgię zwrócił przeciwko nim 27 państw. Jak odpowiedziałaby dzisiaj ludzkość na atak niemieckich samolotów na Paryż?

Plan wojenny Schlieffena obejmował 60 dni. Obliczenie się nie sprawdziło: 36-go dnia mobilizacji rozpoczęła się bitwa nad Marną.

— Jak byłoby tym razem? Po napadzie lotniczym? Przyjmijmy go

za rzecz dokonaną. Z pewnością kosztowałby Niemcy połowę floty, powietrznej. Minister Benesz, liczy się ze związkiem Niemiec z Polską i traktuje go jako rzecz pewną. Czy jednak może pozostać w takim wypadku neutralna Anglia a wszystkie małe państwa? A wreszcie sama Polska, czy mogłaby się poddać trwałemu władztwu Niemiec nad Europą?

Po tym fantastycznym napadzie lotniczym nastąpiłaby — nie wojna — wszystkich ze wszystkimi, ale wszystkich przeciw Niemcom.

Po stronie Niemiec może Węgry, ze swej strony ściśnięte obręczą Małej Ententy. Przyjmijmy nawet, przynajmniej na początek, co jest bardzo mało prawdopodobne — życzyliw neutralność Włoch — to okaże się, że w razie przeciągania się wojny musiałyby Włochy wystąpić przeciw Niemcom. Przyczyną stałby się Tyrol południowy. Zupełnie jak wówczas...

✱

Mówi się, że generałowie są skłonni czynnie wykonywać swój zawód, że chcą się odznaczyć: a więc prowadzić wojnę. Być może, ale tylko wówczas, gdy wierzą w pewne zwycięstwo.

Może pan być przekonany, że nie doceniają, a nawet obrażają generałów niemieckich ci wszyscy, którzy przypuszczają, że znalazłby się chociaż jeden jedyny generał niemiecki, który naraziłby się na takie ugrupowanie: całe zamieszkałe ziemie przeciwko Niemcom”.

Przyjechaliśmy do Wiednia. Rozmowa się skończyła.

„Autogiro” w Warszawie

Lądowanie odbyło się na Okęciu

WARSZAWA, 10 grudnia. — (Pat.) — Dziś o godz. 16 m. 30 na lotnisku na Okęciu wylądował samolot autogiro, pilotowany przez ppłk. Stachonia.

Jest to pierwszy samolot tego typu, zakupiony przez Polskę w Anglii. Samolot ten, mogący pomieścić dwie osoby, zaopatrzony jest w motor o sile 140 koni i może rozwinąć szybkość 150 klm. na godzinę.

Lot ppłk. Stachonia na trasie Londyn — Paryż, Berlin — Poznań, Warszawa odbywał się przy nader niesprzyjających warunkach atmosferycznych.

B. premier Prystor prezesem związku izb przem.-handlowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy prezesem izby przemysłowo-handlowej w Warszawie zostaje prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki. Prezesem izby przemysłowo-handlowej w Wilnie zostaje b. premier poseł Prystor, który zostanie również powołany na stanowisko prezesa związku izb przemysłowo-handlowych.

Poważny spadek franka szwajcarskiego

WARSZAWA, 10 grudnia. — (Pat.) — Dzisiejsze giełdy walutowe pozostawały pod znakiem poważnego osłabienia franka szwajcarskiego.

Dewizę na Zurych notowano: w Warszawie 171,60 wobec 171,75 w piątek, w Paryżu 491,05 wobec 491,62. W Zurychu Paryż wykazał wzrost z 20,34 i pół do 20,37 i jednej czwartej. Zaznaczyć należy, że przy kursie Paryża w Zurychu 20,38 zaczyna się odpływ złota ze Szwajcarii do Francji.

Min. Marchandau przejeżdżał przez Warszawę

WARSZAWA, 10 grudnia. — (Pat.) — Dziś o godz. 9 m. 40 wiecz. przejeżdżał przez Warszawę w drodze powrotnej z Moskwy francuski minister przemysłu i handlu p. Marchandau. Ministra witali na dworcu ambasador Laroche wraz z członkami.

Wyniki wyborów do rady m. Bielska

KATOWICE, 10 grudnia. — (Pat.) — Ostateczne wyniki wyborów do rady gminnej miasta Bielska są następujące:

Lista nr. 1 — polacy mandatów 13. Lista niemiecka nr. 3 sen. Panta — mandatów 3. Lista nr. 5 Deutsche Partei — mandatów 3. Lista nr. 6 Jung deutsche Partei — mandatów 7. Lista nr. 4 Socjaliści — mandatów 4. Listy żydowskie — mandatów 6.

Mobilizacja w Boliwii

LA PAZ, 10.12. (PAT) — Ogłoszono dekret o mobilizacji powszechnej w Boliwii.

Abisynja żąda rozjemstwa

Jak doszło do starcia z oddziałem włoskim

PARYŻ, 10.12. (PAT) — Poselstwo Abisynji komunikuje, że do chodzenie przeprowadzone przez rząd abisyński stwierdziło, iż dn. 5 b. m. wojska włoskie zaatakowały oddział abisyński, eskortujący komisję dla wytyczenia granicy po

między Abisynją a brytyjskim Somali.

Charge d'affaires Abisynji w Rzymie otrzymał instrukcje, aby zażądać, z powodu tego incydentu, rozjemstwa, przewidzianego w traktacie włosko-abisyńskim.

namietaj

PASTA DO ZĘBÓW

Pulsa

Polska ponownie oskarża rząd czechosłowacki o tolerowanie działalności terrorystycznej ukraińców

GENEWA, 10.12. — W czasie debat nad skargą jugosłowiańską, zabrał również głos minister Benes, który mówił o sprawie emigracji ukraińskiej w Czechosłowacji.

Przemówienie to miało być niejako odpowiedzią na zarzuty delegata polskiego, który jak wiadomo, wspominał wczoraj o tem, że Czechosłowacja udziela azylu ukraińcom, zaangażowanym w akcje terrorystyczne przeciw Polsce.

Stanowisko Czechosłowacji wobec emigracji ukraińskiej — mówił Benes — jest takie same, jak wobec innych emigrantów. Nie jest ściśle, ażeby sprawa ta nie była wysunięta w Genewie.

Rząd czechosłowacki sam to uczynił w r. 1924-25. W czasie akcji Nansena minister Benes przedstawił lidze narodów obszerny memoriał w sprawie emigrantów ukraińskich i rosyjskich.

Co się tyczy skarg oficjalnych, w sprawie nadużywania prawa azylu i aktów terrorystycznych emigrantów ukraińskich, minister Benes oświadcza, iż zna ograniczoną ich liczbę i przytacza kilka dla charakterystyki:

a) Pierwsza skarga z listopada 1928 r.

dotyczy zamachu, dokonanego przez ukraińca na konsula polskiego w Pradze.

Winowajca był sądzony i skazany, władze czeskie oddały go do dyspozycji władz polskich.

b) W lecie 1934 r. zażądano od min. Benesa wydalenia około 15 emigrantów, którzy, według twierdzenia interwencji posła, nadużywali prawa azylu. Min. Benes uczynił zadość temu żądaniu.

c) Przed tą interwencją policja czeska z własnej inicjatywy aresztowała międzynarodowego kurjera,

posiadającego ważne dokumenty polityczne, szkodliwe dla interesów państwa polskiego.

W zakończeniu mowy min. Benes robi uwagi o charakterze ogólnym, w których stwierdza, że ukraińska akcja terrorystyczna jest również groźbą przeciwko pewnej części terytorium czechosłowackiego, wobec czego interesuje oba kraje jednakowo.

Z przemówienia delegata polskiego Komarnickiego min. Benes wnioskuję, że rząd polski ma jeszcze zarzuty do sformułowania, które to zarzuty rząd czechosłowacki będzie rad zbadać i udzielić Polsce zadośćuczynienia.

Odpowiedź min. Komarnickiego

GENEWA, 10.12. (PAT) — W odpowiedzi na przemówienie

min. Benesa, zabrał głos delegat Polski, p. Komarnicki, który oświadczył:

„Przepraszam zgóry radę, że powrócę do sprawy, która nie została wysunięta z inicjatywy mojego rządu, lecz drugie przemówienie reprezentanta Czechosłowacji, podobnie jak i pierwsze, dotyczy bezpośrednio mojego kraju, co zmusza mnie do przedstawienia pewnych precyzji:

1) P. Benes oświadczył w swym pierwszym przemówieniu z dnia 7 grudnia: „Gdyby jakiś sąsiedni rząd zwrócił naszą uwagę na taki czy inny fakt, to nigdy nie otrzymałby odpowiedzi odmownej, czy wymijającej, ani tem mniej odpowiedzi, która mogłaby oznaczać, że złościmy są chronieni”.

Ten ustęp jak i następne zmusiły mnie do interwencji. Mój rząd nie chciałby, aby jego umiarkowanie, duch pojednawczy i cierpliwość mogły być interpretowane jako dowód, że zawsze otrzymaliśmy konieczne zadośćuczynienie.

Dyskusja na ten temat ciągnie się od r. 1919. Jeżeli więc chodzi o przeszłość, mógłbym wyciągnąć z obszernych korespondencji dyplomatycznych, którą mam przed sobą, liczne argumenty, które dowodzą, że mój rząd ocenia inaczej rezultaty swych interwencji w Pradze.

W okresie, który nastąpił po zamordowaniu min. Pierackiego otrzymaliśmy pewne zadośćuczynienie. Mój rząd dał dowody swego umiarkowania, dziękując rządowi czechosłowackiemu za każde otrzymane zadośćuczynienie.

Mój rząd przyjmie niewątpliwie z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie przedstawiciela Czechosłowacji, który obiecywał współpracę w ostatecznym usunięciu terrorystycznej działalności organizacji ukraińskich. Mój rząd niewątpliwie zrozumie tę obietnicę w ten sposób, że dotyczy ona nie tylko akcji represyjnej w stosunku do osób winnych zbrodni już popełnionych, ale także akcji prewencyjnej, która może się objawić jedynie w formie zakazu działalności organizacji wspólnych, jak również zakazu publikowania i rozpowszechniania druków o charakterze wywrotowym, skierowanych wyraźnie przeciwko integralności państwa polskiego.

Losynowej konstytucji zależne od opinii czynnika decydującego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej klubu B. B. Na posiedzeniu tem referent sen. Rostworowski odczytał treść referatu opracowanego, który zostanie dziś rozdany członkom komisji konstytucyjnej senatu, oraz poprawki, jakie zgłosił referent do projektu konstytucji, uchwalonej przez sejm. Treść referatu zawiera właściwie tezy, już ogłoszone poprzednio przez wicemarszałka Cara. Referat se-

natora Rostworowskiego daje analizę ustroju państw i stwierdza, że dzielą się one albo na państwa o ustroju demoliberalnym, albo totalne, jak np. dyktatorsko-faszystowskie. Polska nie wybierze ani jednej, ani drugiej z nich, idąc drogą pośrednią. Do tego dodać należy, że sprawa elity, jak już podkreślaliśmy, została wyeliminowana z projektu, ordynacja wyborcza do senatu uchwalona w stanie osobną ustawą, przy czem jedna trzecia będzie mianowana przez prezydenta

Rzplitej a reszta — przez wybory.

Dyskusja nad referatem rozpocznie się dopiero w czwartek. Po uchwaleniu przez komisję i senat ustawa wraca do sejmu, wobec tego jednak, że sejm nie został ograniczony terminem uchwalenia tej ustawy, losy konstytucji będą w dalszym ciągu niejasne i prawdopodobnie prezydent B. B. użyć ma pewnych wpływów dla zasięgnięcia opinii czynnika decydującego co do dalszego jej biegu.

Samochody stanowią!

Jeszcze na sesji bieżącej uchwalona będzie ustawa o motoryzacji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W bieżącej sesji sejmu złożony będzie do ciała ustawodawczego projekt ustawy o motoryzacji, który przewiduje zmniejszenie podatków i opłat od samochodów, obniżenie cen materiałów pędnych, zmniejszenie cel na samochody i opo-

ny, sprowadzane z zagranicy.

Zagraniczne przedsiębiorstwa samochodowe, chcące importować do Polski swe auta, muszą się zobowiązać do zakupu bonów inwestycyjnych na budowę dróg. Projektuje się, aby 50 proc. wartości importowanych samochodów zagranicznych lokowane było w bonach inwestycyjnych. Kluczem do nowego kursu tej polityki ma być traktat handlowy z Anglią, który zostanie podpisany jeszcze przed Nowym Rokiem. Tanie samochody angielskie, przystosowane do potrzeb polskich, mają korzystać z ulgowych opłat celnych. Analogiczne umowy mają być zawarte z Francją i Stanami Zjednoczonymi, wobec tego ulegnie modyfikacji umowa z Płatem. Jedno-

cześnie nastąpi likwidacja państwowych zakładów inżynierskich, tak że fabrykę w Czechowicach obejmie min. spraw wojskowych, a na Pradze pod Warszawą wydzierżawiona zostanie zagranicznym przedsiębiorstwom.

Aresztowano 750 osób za handel narkotykami

BALTIMORE, 10.12. (PAT) — Policja amerykańska, która prawie od 7 lat systematycznie tropiła bandy przemytników i handlarzy narkotykami, po zebraniu potrzebnych materiałów, przystąpiła wczoraj do energicznej i decydującej likwidacji nielegalnego handlu nar-

kotykami. Akcję rozpoczęto w Baltimore. Wkrótce potem dokonano rewizji w szeregu innych wielkich miast. Aresztowano przeszło 750 osób, w tej liczbie 178 kobiet. Policja podczas rewizji zabrała olbrzymie ilości narkotyków.

Ks. Mikołaj



ojciec Maryny, obecnie księżny Kentu, jest kandydatem na tron grecki

Nowy rekord Caracioli

312 klm. na godzinę

BERLIN, 10 grudnia. (Pat) — Na torze wyścigowym Avus w Berlinie ustanowił dziś, znany automobilista Caraciola nowy rekord światowy.

Osiągnął on na przestrzeni 5 klm. przeciętną szybkość 312 klm. na godzinę, bijąc w ten sposób poprzedni rekord amerykański o przeszło 80 klm.

Caraciola jechał na wozie Mercedes Benz.

Nowe gmachy politechniki



W ub. piątek, jako w dzień obchodu 30-lecia pracy naukowej prezydenta Rzplitej odbyło się w obecności dostojnego Jubilata oraz członków rządu otwarcie nowych gmachów technologii chemicznej i elektrotechniki politechniki warszawskiej. Na zdjęciu prezydent Rzplitej w otoczeniu członków rządu oraz profesorów politechniki zwiedza gmach technologii chemicznej.

Wysiedlanie węgrod z Jugosławji



Grupa wysiedlonych w budapeszteńskim domu ludowym, gdzie odbywa się rejestracja.

Pokojową nagrodę Nobla wręczono Hendersonowi i N. Angellowi

OSLO, 10 grudnia. (Pat) — Dzisiaj w gmachu instytutu Nobla w Oslo odbyła się uroczystość wręczenia pokojowych nagród Nobla z roku 1933 i 1934.

Nagrody zostały przyznane Normanowi Angellowi, znanemu publicyście i pacyfście brytyjskiemu oraz Arturowi Hendersonowi, przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej.

Artur Henderson otrzymał nagrodę osobiście, a w zastępstwie nieobecnego Normana Angella nagrodę pokojową przyjął poseł brytyjski w Oslo.

W uroczystości wzięli liczny udział przedstawiciele: rządu,

parlamentu, korpusu dyplomatycznego, towarzystw pokojowych, prasy, nauki, przemysłu, organizacji robotniczych, u rzędniczych etc. Króla Norwegji, który bawi obecnie w Anglii, reprezentował następca tronu ks. Olaf.

Przemówienie na cześć Hendersona i Normana Angella wygłosił Ludwik Mowinkel, premier norweski i minister spraw zagranicznych oraz L. Lange, wieloletni sekretarz generalny unji międzyparlamentarnej i delegat norweski do ligi narodów i na konferencję rozbrojeniową, który sam jest posiadaczem nagrody Nobla.

*

Nagrody pokojowej nie przyznawano nikomu od roku 1931.

Jako najpoważniejszych kandydatów wymieniano dwóch mężów stanu, którzy obydwa padli ofiarą zamachów, t. j. s. p. kanclerza Dollfussa i zamordowanego w Mar-sylii króla Aleksandra.

Nagroda pokojowa Nobla przyznawana była corocznie w dniu 10 grudnia, jako w rocznicę śmierci fundatora.

Otrzymali ją między in.: Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie za działalność podczas wojny światowej, Gustaw Stresemann, Arystydes Briand, baronowa Suttner, autorka głośnej książki „Precz z orężem!” oraz Woodrow Wilson.



który od szeregu lat prowadził żywot Robinsona na jednej z wysp archipelagu Galapagos, zmarł w tych dniach w tajemniczych okolicznościach. Na ilustracji widzimy go wraz z przyjaciółką i towarzyszką nowoczesnej robinzonady.

Nowa ofiara Tutankhamona

Zgon jeszcze jednego uczestnika wyprawy archeologicznej

LONDYN, 10.12. (PAT) — W Londynie zmarł znany dziennikarz angielski Harold Moyne. Prasa angielska przypomina, iż brał on udział w ekspedycji lorda Carnar-

vona, która przed przeszło 10 laty odkryła grobowiec Tutankhamona. W pracach nad odnalezieniem i rozkopaniem grobowca brało udział 8 osób, w tej liczbie Harold Moyne. Wkrótce po wydobywaniu na powierzchnię mumii Faraona oraz skarbów i dzieł sztuki nieocenionej wartości, które wraz z nią spoczywały w grobowcu, zmarł kierownik ekspedycji lord Carnarvon.

W niewielkich odstępach czasu umarło również kilku innych uczestników ekspedycji. Część prasy dopatrywała i dopatruje się nadal tajemniczego związku pomiędzy śmiercią uczonych egiptologów i uczestników ekspedycji, a rzekomą „profanacją” mumii Faraona.

Harold Moyne jest przedostatnim uczestnikiem ekspedycji lorda Car-

narvona. Pozostał przy życiu jeden tylko, Carter, który niezrażony losem swych towarzyszy niedawno udał się ponownie do Egiptu, aby kontynuować swe prace.

Prasa angielska donosiła, iż Carter, który nie ujawnił celu swego wyjazdu do Egiptu zamierza rzekomo poszukiwać grobu Kleopatry.

Wybory zrzeszeniowe

W dniu wczorajszym odbyły się wybory zrzeszeniowe. Na radców izby w stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska nr. 23) wybrani zostali pp.: sędzia handlowy Jakób Hertz, dyr. Banku Depozytowego, Maurycy Tempelhof.

„Wampir z Łowicza”

skazany na 15 lat więzienia

POZNAN, 10 grudnia (Pat) — Dziś, przed sądem apelacyjnym w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa 21-letniego Tadeusza Ensztajna, zwanego „wampirem z Łowicza”.

Sąd pierwszej instancji uznał oskarżonego winnym zarzucanych mu przez akt oskarżenia zbrodni w stosunku do trzech ofiar, natomiast uniewin-

nił go z pozostałych zarzutów i skazał na łączną karę 15 lat więzienia i pozbawienie praw za usiłowanie zabójstwa i ciężkie poranienie Aleksandry Perzynówny również na 2 lata. — Łącznie skazano go na 15 lat więzienia i pozbawienie praw.

Wyrok ten sąd apelacyjny zatwierdził.

85 rocznica urodzin Mackensena



Hitler składa osobiście życzenia sędziemu feldmarszałkowi w jego willi pod Szczecinem.

Nie będzie pawilonu niemieckiego

BRUKSELA, 10.12. (PAT). Z powodu ograniczeń dewizowych Niemcy ostatecznie przerwały pracę nad budową pawilonu na wystawie światowej. Teren niemiecki, gdzie wybudowano już fundamenty pawilonów, zajmował 20 tys. mtr. kw.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9
(SFINKS) róg Wólczanśkiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich

WILLA KRÓLA GAZET.

Dom, w którym mieszka Hearst, robi wrażenie katedry w hiszpańsko-gotyckim stylu. Jest cały z marmuru i kosztował dotychczas 15 milionów dolarów. Wykończony ma być dopiero za 10 lat. Ogólny kosztorys wynosi 25 milionów dolarów. Urządzenie wnętrza składa się wyłącznie z historycznych mebli europejskich. Hearst sypia w łóżku kardynała Richelieu, a Marion Davies, artystka filmowa, która pełni funkcje gospodyni, sypia w łóżku Madame Dubarry.

(Sonn- und Montagszeitung).

Nowy okręt „Pilsudski“

spuszczony będzie na wodę w dniu 19 b. m.

WARSZAWA, 10 grudnia — W środę, dnia 19 b. m. odbędzie się na stoczni w Monfalcone pod Triestem uroczystość spuszczenia na wodę nowego okrętu transatlantycznego linii Gdynia — Ameryka — m/s „Pilsudski“.

W dniu 17-ym b. m. wyjada z Warszawy uczestnicy uroczystości, a mianowicie: członkowie rady nadzorczej i zarządu linii Gdynia — Ameryka, delegaci ministerstwa przemysłu i handlu, gen. Orlicz-Dreszer, prezes ligi morskiej i kolonjalnej i inni.

Matką chrzestną okrętu „Pilsudski“ będzie pułkownikowa Wanda Pełczyńska.

W uroczystości w Monfalcone wezmą również udział przedstawiciele rządu włoskiego, oraz ambasador dr. Wysocki, który przybędzie z Rzymu z urzędnikami ambasady polskiej.

Uroczystość będzie transmitowana przez Polskie Radio na rozgłoszenie polskie.



VERMOUTH

NA ŚWIĘTA
CINZANO

Cinzano zestawia się z najprzedniejszych starych win, a specjalne zioła zdrowotne nadają mu subtelny aromat.

Cinzano od przeszło 100 lat dostarczany jest w jednakowej doskonałej jakości.

Należy zwracać uwagę na nazwę Cinzano. Wszędzie do nabycia.

Plotki

Minister Goebbels wydał zakaz dalszego wyświetlania dwóch filmów, których premjery odbyły się przed kilku dniami w Berlinie p. t. „Miłość tryumfująca” oraz „Dziecko, pies i włóczęga”.

Minister propagandy wskazał, że powodem zakazu nie są motywy polityczne, ale „niski poziom artystyczny, brak smaku i pływająca dwóch nowych obrazów”. Zakaz ten ma być nauczką dla producentów filmowych, którzy zapominają, że istnieje wielka różnica między rozrywką a niewymyślną bzdurą.

Tęgo rodzaju cenzura, zmierzająca do wyłączenia tandety filmowej, zastosowana została poraz pierwszy nie tylko w Niemczech.

Dyrektor departamentu w francuskim ministerstwie skarbu, któremu podlega monopol tytoniowy, otrzymał onegdaj list z zażaleniem. W liście znajdował się kawałek gumy, który znalazł się w papierosie.

List miał nagłówek „minister spraw zagranicznych”; tekst brzmiał: „Serdeczne gratulacje z powodu tej inowacji”; podpis: „Pierre Laval”.

Oczywiście — gruntowne dochodzenie w fabryce... Okazało się, że reparowano w niej instalację telefoniczną i między tytoni dostawały się włamki gumy.

Ministrowi podano wynik dochodzeń wraz z... pięcioma pudełkami papierosów...

Nie była to zaprawde chęć „przekupienia” ministra. Każdy, kto we Francji wnoszą zażalenie, przyczyniając się do naprawy rządu administracji monopolu tytoniowego, otrzymuje taki upominek.

Godziłoby się to i u nas wprowadzić...

— Licz się pan ze słowami! — powiedział urzędnik telegrafu do na dającego depeszę.

Po śmierci Ninon de Lenclos, rzeczy jej wystawiono na licytację. Kiedy przyszła kolej na wspaniałą, zieloną papugę, komisarz zawołał:

— Prawdziwa ara — 100 franków. Kto da więcej?

Na to odzywa się papuga: — Doleż złotko jeszcze sto, to zdejmę z siebie wszystko.

Przed słupem reklamowym stoi „zawiany” jegomość i wodzi rękami po plakatach. Obszedłszy kilka krotnie słup dookoła, krzyczy: — O rety! Ludzie, ratujcie! Za murowali mnie!

W powszechnej radości mieszkali w Londynie z okazji zaślubin syna króla angielskiego z grecką księżniczką. Maryn nie brała udziału w żona portjera w domu, zamieszkałym przez pewnego dyplomata zagranicznego.

Zapytana, co jej w tym małżeństwie się nie podoba, odrzekła: — Dziewczyna, która najpierw rozkochana w sobie naszego księcia Jerzego, a potem wyszła za księcia Kentu, nie może być przecież dobrą żoną...

Romans Kirowa z księżniczką Tajemnica zamachu na dygnitarza sowieckiego

Wybiła godzina towarzysza Jagody. Chociaż oficjalnie stoi on na czele GPU zaledwie od kilku mies., duszą jego jest już od wielu lat. Od bardzo długiego czasu czeka Jagoda na chwilę, gdy wybić godzinę generalnej czystki, gdy zajdzie potrzeba, pięści żelaznej i masowych straceń.

Kilkadziesiąt wyroków już wykonano; kilkadziesiąt zapewne jeszcze nastąpi.

Groząc, unosi się cień Kirowa nad zatrwożonym krajem. Siergiej Mironowicz Kirow, zamordowany przed kilkoma dniami sekretarz centralnego komitetu partii komunistycznej w Sowietach, był osobistym przyjacielem wszechmocnego Jagody,

jego długoletnim towarzyszem pracy. Zewnętrznie różnili się od siebie bardzo. Jagoda jest szczupły, słaby o wyglądzie młodego księżka czy ucznia. Kirow natomiast miał budowę chłopca — hirczysty, przy sadzisty, niegrabny, o najeżonych czarnych włosach. Wewnętrznie mieli ze sobą wiele wspólnego. Oba w przeciwieństwie do innych urzędników sowieckich

nie zwracali najmniejszej uwagi na tytuły,

na zewnętrzne uznanie, byli dla tłumu niewidzialni.

W historycznym Smolnym instytucie w Leningradzie, w którym Kirow był panem, zadawał on się skromnym, napół ciemnym gabinetem. — We wspaniałych salonach instytutu współpracownicy Kirowa podejmowali delegacje, które przybywały ze wszystkich okęgów republiki sowieckiej, gdyż instytut był w istocie siedzibą centrali partii.

Do Kirowa jednak nikt nie mógł się dostać.

W Moskwie krąży mnóstwo pogłosek o zamachu. Oficjalna wersja, według której na terenie Związku Radzieckiego, mia

łyby działać partja antyrewolucyjna, mająca na celu obalenie istniejącego systemu sowieckiego, wydaje się być najmniej prawdopodobna. Takie oświecenie zajęcia mogło być przyjęte z jednego chyba względu: aby dla GPU pod kierownictwem Jagody stworzyć podstawę do nowych prześladowań masowych. — Daleko bardziej prawdopodobną wydaje się pogłoska, że zamachowiec Leonid Wasiljewicz Nikołajew, o pochodzeniu i przeszłości którego wywiad milczy, omyłkowo tylko ugodził w Kirowa, gdyż w istocie kule jego były przeznaczone dla Stalina. Zamordowany Kirow był jedynym osobistym przyjacielem Stalina. — Wiadomo, że Stalin niejednokrotnie odwiedził Kirowa w Smolnym instytucie. — I jest rzeczą zupełnie możliwą, że Kirow nadstawił swoją pierś by uratować szefa rządu.

Warto przytoczyć jeszcze jedną wersję, według której w zbrodni miała być zamieszana kobieta. Wówczas tragedia w Smolnym instytucie miałaby raczej charakter prywatny, ale nie akcji politycznej. Aczkolwiek Kirow unikał popularności,

był on bohaterem kilku afer miłosnych,

o których szeptem opowiadało się całe Leningrad. Przez kilka lat utrzymywał on intymne stosunki z przedstawicielką arystokracji bałtyckiej, księżniczką Aleksandrą von Lieven.

Krewni księżniczki należeli, oczywiście, wszyscy do obozu antyrewolucyjnego. Brat księżniczki był adiutantem słynnego barona v. Ungern-Sternberga, który, jak wiadomo, był ostatnim czynnym przeciwnikiem komunizmu. Wuj księżniczki, który pod zwykłym nazwiskiem usiłował dostać się do zakładów w Magnitogorsku w charakterze inżyniera, został w wyocie dramatycznych okolicznościach rozpoznany i skazany na śmierć. Dzięki interwencji Kirowa książę został przewieziony do Leningradu, a stąd udało mu się zbiec do Anglii.

Ucieczka księcia i przyjaźń z arystokratką wzbudziły nieufność partji do Kirowa i skończyło się na tem, że Kirow rozstał się ze swą ukochaną. Drugie jego małżeństwo miało demonstracyjny charakter. Kirow poślubił proletaruskę, robotnicę fabryczną Olę Piehotnik, która zmarła w ubiegłym roku w tajemniczych okolicznościach.

Pod kierownictwem Kirowa trwała w Rosji od szeregu lat „czystka partyjna”. On nowożytny do życia chłopie i robotnicze inspekcje, istnienie, których wyroki były bezapelacyjne, a których wydalenia z partji członków były w praktyce życia sowieckiego wyrokami śmierci. Niedawno inspekcje te zostały rozwiązane, a ich pełnomocnictwa przejęło GPU.

Krwawy zbir Maczuga

nie przyznaje się do zabójstwa ks. Chmurowicza

LWÓW, 10 grudnia. (Pat) — Przed sądem okręgowym kar nym w Rzeszowie rozpoczął się dziś dwudniowy proces przeciwko osławionemu bandycie Władysławowi Maczudzie,

BOHATERSTWO HEROICZNEGO PROF. SZMIDTTA NA EKRANIE. Sowiecka metoda filmowa stroni od szablonu, opierając się przeważnie na momentach emocjonalnych.

Potwierdzeniem tej słusznej opinii jest najnowszy film ZSRR produkcji „Sojuzkina” p. t. „Katastrofa Czeluskińska”.

Aktora w filmie tym ma niezrównaną dynamikę i ekspresję i dlatego pokazanie chociażby najmniejszych szczegółów wykorzystane jest w połączeniu w ruchem, dźwiękiem i działaniem do wyobraźni widzów.

Zdaniem najpoważniejszych krytyków — „Katastrofa Czeluskińska” emocjonuje od pierwszej do ostatniej sceny, wstrząsa swym realizmem, porwa i napawa dreszczem emocji.

Premjera w kinie „Europa” zapowiada się wręcz rewelacyjnie.

Morze i kolonie to potęga Polski

który głośny był na terenie środkowej i wschodniej Małopolski, jako

postrach tamtejszych okolic.

Dokonał on wraz z innymi towarzyszami, zwłaszcza z zabitym przez policję bandytą Antonim Bykiem,

szeregu napadów rabunkowych z bronią i zabójstw.

M. in. brał on udział w nocnym napadzie i

w zabójstwie sędziego księdza Chmurowicza,

dalej w wymordowaniu całej rodziny Herzbergów, w zabójstwie komendanta posterunku policji, oraz w okaleczeniu pewnego wywiadowcy policji, który na skutek amputacji nogi, odebrał sobie życie.

Dzisiejsza rozprawa dotyczy wyłącznie napadu i zabójstwa ks. Chmurowicza, za udział w którym zostali już poprzednio skazani wspólnicy Maczugi,

jeden na karę śmierci i jeden na długoterminowe więzienie.

Akt oskarżenia zarzuca Maczudzie, iż on to w celach rabunkowych strzelił kilkakrotnie do księdza Maczuga przyzna

łz brał udział w napadzie,

twierdzi jednak, że zarówno w tym wypadku, jak i we wszystkich innych strzelał tylko w górę na postrach, a sumienie jego nie jest obciążone krwią. Rozprawa wzbudziła ogromne zainteresowanie w Małopolsce.

KATASTROFA

Czeluskińska

Potężny film
najnowszej produkcji Z. S. R. R.

Wkrótce w kinie „EUROPA”

Lambert Carsten



nowomianowany poseł holenderski w Warszawie złożył prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające

Włosy Goethego na licytacji

Na licytacji w sali Dorotheum wiedeńskiego znajdzie się w tych dniach prócz cennego zbioru dzieł Goethego także i biały kruk w postaci pukla włosów wieszczki literatury niemieckiej. Pukiel ten został ucięty na pamiątkę przez dr. Vogla, który leczył Goethego przez dłuższy czas. Z Weinmaru pamiątka ta zawędrowała do Rzymu, stamtąd do Wiednia, gdzie można ją oglądać za szkłem w ramkach. Cena wywoławcza jest bardzo niska, wynosi bowiem tylko 50 szylingów; dopiero w czasie licytacji okaże się do jakiej wysokości podbijają ją amatorzy i zbieracze.

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.
Ostatnie dni występów słynnego artysty KURTA KATSCHA
Dziś, we wtorek, o g. 9.15 w. po cennach jednolitych cały parter 1 zł.
„MANDARYN WU”
Sensacyjna sztuka w 3 akt.
Efektowna wystawa B. Kudewicza.
W czwartek 13 bm.
Spór o slerżanta Griszę

Trzy „K” kobiety-niemki

Praktykantki u gospodyń wypierają z posad służące

Trzy „k” odnoszą się, jak wiadomo, do początkowych liter trzech słów „Küche, Kirche, Kinder” — kuchnia, kościół, dzieci.

Te trzy słowa określały ideał przedwojennych kobiet niemieckich, trzy te słowa ponownie zdają się stanowić program wychowawczy młodzieży żeńskiej oraz mają wyznaczać rolę społecznej kobiecie niemieckiej. Hitler, sam Hitler, niedwuznacznie w jednej z mów swoich zaznaczał, że narodowy socjalizm, który swe zwycięstwo w wielkiej mierze zawdzięcza „zdrowemu instynktowi politycznemu kobiety niemieckiej” nie cofnie się przed wyznaczeniem stanowiska, jakie przystoi rodzicielce przyszłych pokoleń Niemców. To stanowisko zrywa z wynaturzeniem poprzedniego okresu, wy naturzeniem — zdaniem hitleryzmu — polegającym na ograniczeniu naturalnej roli kobiety, jako matki. Rodzice i wychowanie zdrowych dzieci, troska o ognisko domowe — oto główny, święty cel kobiety.

W myśl tych hasel dostosowano program wychowawczy. Rozporządzenie ministerialne wprowadziło t. zw. „rok gospodarki dla dziewcząt”. Absolwentki szkół powszechnych (prawie 600.000) i średnich (maturzystkami 25.000) winny przez rok znaleźć praktykę u rutynowanej gospodyni. Aby zrealizować te nielatwe zadanie ministerstwo weszło w porozumienie z organizacjami partii narodowo-socjalistycznej i jej wydziałami młodzie-

żowymi, aby przez odpowiednią propagandę i nacisk znaleźć miejsce dla młodych dziewcząt.

Rozporządzenie i odezwy przypuszczają, że świadome swych obowiązków gospodynie niemieckie zgłoszą swój akces do pracy i przyjmą praktykantki do swoich domów. Pożądane jest przytem, aby dziewczęta z wielkich miast mogły wyjechać do miasteczek lub osiedli wiejskich, aby poznały inne środowisko, zbliżyły się do natury itd.

Cóż mają owe praktykantki czynić? Otrzymują one bezpłatne mieszkanie, wyżywienie, opiekę moralną a wzamian za to pomagają gospodyni we wszelkich pracach gospodarskich. Rozporządzenie przewiduje aby nie umieszczać dziewcząt tam, gdzie ich przyjęcie wywołałoby usunięcie płatnej pracownicy domowej.

Rok gospodarstwa domowego ma zatem wdrożyć młodzież żeńską do pracy w ich przyszłym ognisku rodzinnym. Ma zarazem zapewnić młodym dziewczętom choćby przez rok pozory pracy, której nowy rząd niemiecki, mimo olbrzymiej autoreklamy nie mógł istotnie stworzyć. Odsunięcie kobiet od pracy w przemyśle handlu, zawodach wyzwolonych ma stworzyć miejsce dla mężczyzn, którym hitleryzm mimo szumnych zapowiedzi w najlepszym wypadku dał pracę przy budowie dróg, kanałów, budowli.

W tem oświeceniu stanów rok gospodarstwa domowego jest den z licznych paljatywów, którym hitleryzm chce zadowolić społeczeństwo niemieckie i uchronić się przed narastaniem opozycji.

L. S.

Nowy krążownik niemiecki

BERLIN, 10.12. (Pat) Wczoraj jako w 20 rocznicę zatopienia eskadry niemieckiej w bitwie przy wyspach Falklandzkich, odbyło się w Kilonji spuszczenie na wodę nowego krążownika niemieckiego „Nuernberg”. Chrztu okrętu dokonała wdowa po komandorze von Schoenbergu, który zginął w bitwie Falklandzkiej.

Posunięcie terminu przedstawienia zakupionego przez Związek Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności

Podaje się do wiadomości wszystkich P. T. osób, które nabyły za pośrednictwem Związku Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności Oddział w Łodzi bilety na premierę sztuki „Ten, który wrócił” i z, ze względu na trudności technicznych, Dyrekcja Teatru zmuszona jest dać już w środę prasowe przedstawienie tej sztuki, natomiast premiera, zgodnie z umową między Związkiem a Teatrem dana będzie w czwartek, dnia 18 grudnia br.

PIKANTNA KOMEDJA

DAMA OD MAKSYMA

reż. Aleksander Korda

WKR6TCE

RESTAURACJA

„TIVOLI”
PRZEJAZD 1. Tel. 126-30

Dziś!

— 1 —
codziennie

KAWIARNIA

„ESPLANADA”
PIOTRK. 100. Tel. 111-92

Gościnne występy ulubieńców publiczności poznańskiej humorysty-piosenkarza

JANA BAYERA

W programie: Aktualja — Satyra — Piosenki.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

DANCING TOWARZYSKI!

USŁUGA SOLIDNA!

JERZY BAZYLSKI

CZERWONA NAFTA

POWIEŚĆ EROTYCZNO-KRYMINALNA 25)

Ciąg dalszy.

Skórecki oparł się wszelkim naleganiom francuza, uciekając się do próśb i gróźb. — Z ust chemika nie padło ani jedno słowo w odpowiedzi zarówno na obietnice, jakie mu czynił Royer, jak na jego pogroźki. Podczas długich godzin samotności Skórecki rozmyślał nad sposobami odzyskania wolności i ukarania Royera za swoje uprowadzenie. Rozmyślał nie przydały się jednak na nic, ponieważ pomimo zdjecia mu więzów pozostawał pod baczny nadzorem Staśka. Skórecki nie mógł marzyć nawet o obezwładnieniu tego tegiego chłopca, uzbrojonego w rewolwer, który trzymał w kieszeni. Dał też spokój bezcelowej głośności. Royer oświadczył mu bowiem wprost, że rad będzie jego dobrowolnej śmierci wobec odmowy zdradzenia tajemnicy wynalazku. Skórecki był przekonany, że Royer był tym razem zupełnie szczerzy. Nie za-

wałaby się prawdopodobnie przed zabójstwem chemika, ale obawiał się Erny i Staśka. Nie przeszkodziłby natomiast zgłodzeniu się Skóreckiego. Nie byłby tu faktycznym mordercą, a winę za uprowadzenie przyjąłby na siebie, byle tylko zginął zniechędzony posiadacz tajemnicy wynalazku.

W międzyczasie zachodziły nieporozumienia, między francuzem a Erną, która sprzeciwiała się żądaniu udania się z nim do domku, przy ul. Kilińskiego. Za nic nie chciała znaleźć się w miejscu, gdzie więziono Skóreckiego. Rozdrażniony Royer zrobił jej scenę w kabinie „Olimpija”, i straciwszy panowanie nad sobą, obsypał ją stekiem obelżywych słów. Erna wróciła do hotelu sama. Nazajutrz Royer znalazł się również po grubijańsku i zaczął obwiniać tancerkę o nieudanie się planu rzekomo z powodu jej sympatii dla chemika. Erna, która kryła się dotąd przed Ro-

yerem ze swymi uczuciami, postanowiła zerwać z francuzem. Chciała również zgładzić swą winę wobec Skóreckiego, o ile to było jeszcze możliwe. Postarała się ulagodzić Royera i pojechała z nim do domku.

Nie wiedziała, jak się ma zachować wobec chemika. Żałowała swego udziału w całej tej niegodnej aferze i pragnęła pomóc Skóreckiemu. W jaki jednak sposób przekonać chemika o szczerości swych intencji? Czy uwierzy teraz kobiecie której z pewnością nienawidzi, a w najlepszym wypadku pogardza?

Przypadek jednak przyszedł jej z pomocą. Gdy przybyli do domku, Staśiek wybiegł im na spotkanie z wiadomością, że Skórecki zachorował. Chemik leżał na łóżku w izdebce, będącej jego więzieniem i majaczył w gorączce. Erna zażądała, aby ją pozostawiono samą z chorym. Royer, zakłopotany tą niespodziewaną komplikacją coraz bardziej wikłającej się sytuacji, zgodził się na żądanie tancerki.

Erna posłała Staśka do apteki po różne środki przeciw gorączce i zmierzyla choremu temperaturę. — Zastosowane

przez nią lekarstwa przyniosły mu pewną ulgę. Majaczył jeszcze, ale zachowywał się spokojnie. Erna usłyszała ze zdumieniem powtarzane wciąż swe imię. Świadomość, że Skórecki cierpi, sprawiała jej głęboki ból.

Gdy chory zasnął spokojnie, Erna wyszła z pokoju, aby omówić z Royerem, co dalej czynić. Francuz sprzeciwił się stanowczo wezwaniu lekarza w obawie, aby chemik nie wygadał się z czemś niepotrzebnym. Erna nie nalegała wobec polepszenia, jakie nastąpiło w stanie chorego.

Nazajutrz wrócił wczesnym rankiem do łóża Skóreckiego, w stanie którego nie zasnęła znacniejsza zmiana. Gdy Royer oddalił się, chemik przyszedł nieco do siebie. Spojrzał zdumiony na tancerkę, która dała mu znak milczenia. Oczekiwała z trwogą tej chwili, spodziewając się wyrzutów. Ale Skórecki uśmiechnął się do niej i rzekł:

— Cieszę się, że cię widzę. — Nie czuję się dobrze, ale mam nadzieję, że odzyskam zdrowie. Gdzie jestem właściwie

Co się ze mną stało? Przecież to nie mój pokój.

Erna nie wiedziała, co ma odpowiedzieć. Skórecki pytał, co się z nim stało. Czy majaczy jeszcze? Czy też stracił pamięć? Lecz zanim miała czas odpowiedzieć na jego pytania chemik mówił dalej:

— Powiedz mi wkońcu, co się ze mną dzieje i jak długo już tu jcs'em?

Erna odpowiedziała wymijająco:

— Nie mów tak wiele, bo to cię wyczerpuje. Byłeś bardzo chory, ale obecnie jes ci już lepiej. Zachowuj się tylko spokojnie i nie myśl dużo, to wrócisz szybko do zdrowia, a wtedy opowiem ci wszystko.

Skórecki słuchał z uśmiechem i poszedł za radą Erny. Wkrótce zasnął. Około południa gorączka spadła i chory czuł się znacznie lepiej. Był jednak bardzo słaby i nie mógł sobie niczego przypomnieć z wypadków ostatnich dni. Pamięć jego musiała bardzo osłabnąć, zdawało się bowiem, że zupełnie nie myślał o rzeczach które odegrały tak wybitną rolę w jego życiu.

(D. c. n.)

Gen. Frank



dowódca O. K. Toruń, zmarł nagle w Poznaniu.

Prezenty ślubne wracają

Z Londynu donoszą: Podczas gdy ks. Kentu ze swą młodą małżonką spędza miodowe miesiące na zamku w Staffordshire, personel dworski w pałacu Buckingham zajęty jest wysyłaniem olbrzymiej ilości prezentów ślubnych z powrotem do nadawców. Albowiem wedle starej tradycji angielskiej członkom rodziny królewskiej wolno przyjmować podarunki tylko od krewnych, dobrych przyjaciół i instytucji publicznych.

Do każdej zwróconej przesyłki dołączony jest list ks. Kentu, zawierający przeproszenie za nieprzyjęcie daru. Wysłano już w ten sposób trzy wielkie samochody ciężarowe, wypełnione prezentami ślubnymi, pochodzącymi ze wszystkich części imperium brytyjskiego i z zagranicy.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Epstajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 5).

BEZPŁATNE KONCERTY DLA MŁODZIEŻY I ROBOTNIKÓW. — Zarząd miejski w Łodzi w porozumieniu z łódzkim towarzystwem muzycznym urządził w najbliższych dniach następujące bezpłatne koncerty popularne dla młodzieży szkół powszechnych, miejskich i wiejskich, oraz dla robotników: w dn. 11 i 14 b. m. dla młodzieży klas IV i VII, zaś w dn. 23 b. m. dla robotników. Koncerty te odbędą się w filharmonii w godzinach przedpołudniowych. Koncert z dn. 23 b. m. transmitowany będzie przez rozgłośnię łódzkiego Polskiego Radja.

Na cały bieżący sezon przewidziano urządzenie 20 koncertów dla młodzieży, 6 — dla szkół wiejskich i 6 dla robotników.

ZACHOROWANIA NA CHOROBY ZAKAŻNE. Od 2 do 9 grudnia włącznie zgłoszono do władz zdrowotności publicznej w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakażne: dur brzuszny — 16, płonica — 31, błonica — 23, odra — 16, róża — 7, gorączka połączona — 12, krztusiec — 2 przypadki. Ogółem zanotowano w tym tygodniu sprawozdawczym 107 przypadków, w tygodniu poprzednim — 146 przypadków zachorowań na choroby zakażne.

NA POWODZIAN. — Stowarzyszenie rzeźników w Łodzi „Gościńny Dwór” złożyło na rzecz powodzian w urzędzie wojewódzkim zł. 1.545,40. Na ten sam cel związek rezerwistów koło Łódź 4, złożył w urzędzie wojewódzkim zł. 43,75.

Kto będzie prezydentem Łodzi?

Po zwolnieniu z więzienia radnych endeckich obóz narodowy rozporządza większością w radzie miejskiej

W ciągu niedzieli i poniedziałku — jak już wczoraj donosiliśmy — zwolniono siedzących w więzieniu w Sieradzu przywódców obozu narodowego w Łodzi, adw. Kowalskiego i Szczęsnego, oraz siedzących w Łęczycu narodowców, Grzegorzaka, Podgórskiego, Stolarza, Chałaję, Chojackiego i Pawłowskiego. Jest to decyzja sądu apelacyjnego w Warszawie.

Pośród zwolnionych znajdują się, jak widzimy, trzej członkowie rady miejskiej w Łodzi a mianowicie radni: KOWALSKI, GRZEGORZAK I STOLAREK. W związku ze zwolnieniem trzech radnych endeckich sytuacja w radzie miejskiej kształtuje się zupełnie inaczej, niż dotychczas. Endecja rozpo-

ządza obecnie BEZWZGLĘDNĄ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW, i o ile w ostatniej chwili nie nastąpi jakiś rozłam lub secesja, zdoła przeprowadzić swego prezydenta i wiceprezydentów.

Inna rzecz, że to prezydent magistratu prawdopodobnie nie uzyska zatwierdzenia ze strony władz nadzorczych, o ile wybrane osoby nie będą odpowiadać warunkom ustawy samorządowej. Według kursujących wersji w obozie endeckim frakcja ta wysunie w pierwszym głosowaniu kandydaturę demonstracyjną ADW. KOWALSKIEGO na prezydenta m. Łodzi. Wobec tego jednak, że przeciwko temu ostatniemu wytoczona została sprawa karna, kandydatura ta nie może uzyskać aprobaty władz nadzor-

czych. Endecja liczy się z tym i ma już gotową inną kandydaturę, mianowicie POS. RYMARA. Nie zostały jeszcze ustalone przez endecję kandydatury wiceprezydentów m. Łodzi, których liczba zostanie postanowiona na jutrzejszym po-

siedzeniu rady miejskiej.

W innych frakcjach radzieckich wciąż toczą się debaty nad wysunięciem kandydatur na ławników.

Jeśli chodzi o frakcję B. B. W. R., to jak już donosiliśmy, wysunie ona kandydaturę tylko jednego ławnika. Na stanowisko ławnika sanacyjnego upatrzony jest definitywnie MJR. ZAJĄCZKIEWICZ, który w swoim czasie kandydował do rady miejskiej.

Żydzi wysuną dwie kandydatury na ławników. Kandydatura P. PRASZKIERA (b. radnego) jest najbardziej pewną. — Kandydatura Agudy nie została jeszcze zaakceptowana, gdyż nie znajduje większości w Zjeździe nocnych frakcji żydowskich.

Socjalistyczny blok, oraz Poalej Sjon - lewica na posiedzeniu wyborczym rady oddadzą białe kartki, t. zn. wstrzymają się od głosowania.

Unieruchomienie „Schloesserowskiej”

2.000 robotników od 1 stycznia pozostanie bez pracy

Zakłady przemysłowe „Schloesserowskiej Manufaktury” w Ożorkowie mają być 1 stycznia 1935 roku

całkowicie unieruchomione, gdyż w terminie tym wygasa umowa dzierżawna pomiędzy syndykiem masy upadłości zakładów, a obecnym dzierżawcą p. Voglem.

Syndyk masy, adw. Fichna przeprowadził ostatnio pertraktację z dotychczasowym dzierżawcą w sprawie

przedłużenia kontraktu.

Rokowania te nie doprowadziły jednak do rezultatu, wobec wysuniętych przez dzierżawców żądań zmiany niektórych warunków dzierżawy.

W związku z tem syndyk masy upadłości Schloesserowskiej, adw. Fichna, podjął starania o znalezienie nowego dzierżawcy.

Tymczasem jednak groźba unieruchomienia zakładów wisi nad blisko 2.000 zatrudnionymi w Schloesserowskiej robotnikami,

k którzy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, od Nowego Roku zostaną bez pracy.

Aby zapobiec tej ewentualności, inspektor pracy, p. Wyrzykowski zwołał na dzień wczorajszą konferencję, na którą zaprosił przedstawicieli dzierżawcy, syndyka masy upadłości, adw. Fichnę, oraz przedstawicieli związków zawodowych i delegatów fabrycznych.

Konferencja miała na celu omówienie możliwości odnowienia kontraktu pomiędzy dzierżawcą, a syndykiem masy. W czasie obrad delegat dzierżawcy wyjaśnił, iż dotychczasowe warunki dzierżawy były dla firmy zbyt uciążliwe. Dlatego też firma zgodziłaby się na odnowienie kontraktu, ale to musiałoby pociągnąć za sobą zmianę warunków pracy.

Przedstawiciele robotników wyjaśnili, że nie zgodzą się na zmiany warunków pracy i płacy.

Interwencja insp. Wyrzykowskiego nie odniosła skutku.

Obecnie sprawa przedstawia się beznadziejnie. Ponieważ dotychczas adw. Fichna nie mógł znaleźć nowego dzierżawcy, zakłady Schloesserowskie zostaną unieruchomione.

Kino EUROPA Narutowicza 20
Pocz. o 4, 6, 8, 10
Ostatnie dni! **TAUBER**
w filmie p. t. „MARZENIA MIŁOSNE”

Dzisiejsze audycje

TANCE STAROFRANCUSKIE.

Ciekawą o stylowej linii audycję nadaje Kraków o godz. 17.00. Będą to tańce starofrancuskie w wykonaniu Stefana Schleichkorna i Małdy Orlińskiej. Program obejmuje tańce skomponowane przez wybitnych kompozytorów francuskich ubiegłych stuleci, jak np. Marin Marais, który pisał wiele utworów na starodawny instrument wiola da gamba, zbliżony do dzisiejszej altówki, na której wykona wszystkie utwory p. Schleichkorn, zachowując temsamem styl epoki. Poza tem w programie „Gavotte” — Lully, Me-

nuet — Mehul'a i „Rigaudon” Rameau, w opracowaniu solisty.

PIESNI LUDOWE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Rozgłośnia katowicka nadaje o godz. 19.00 „wieniec” pieśni ludowych ludu cieszyńskiego w wykonaniu choru kolejarzy śląskich pod dyrekcją Henryka Niczego. Pieśni te barwne i noszące wybitny charakter regionalny stanowią dla słuchaczy miłą rozrywkę, a jednocześnie zaznajomia z różnorodnym charakterem polskiej muzyki ludowej. (r)

Bedzie luźniej w tramwajach!

Konferencja starostwa z dyrekcją K. E. Ł.

Łódzki starosta grodzki zwrócił się do dyrekcji tramwajów miejskich o wyjaśnienie przyczyn i powodów, dla których na niektórych liniach daje się zauważyć przepełnienie.

Wobec tego — na skutek prośby dyrekcji tramwajów — odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w tej sprawie w starostwie.

Na konferencji obecni byli: starosta i wicestarosta grodzki, komendant policji, kierownik ruchu ulicznego oraz przedstawiciele dyrekcji tramwajów w osobach dyr. inż. Ringa i na celnika ruchu inż. Wróblewskiego.

Na konferencji przedstawiciele tramwajów wyjaśnili, że w związku ze wzmogłym ruchem w pewnych godzinach i na pewnych liniach zostały wypuszczone dodatkowe pociągi w odstępach 4-ro minutowych oraz do niektórych wagonów dodano jedną przyczepkę.

Te zmiany, jak skonstatowała dyrekcja, spowodowały, że stan uległ znacznej poprawie. W związku z tem, dyrekcja tramwajów przyrzekała p. staroście, iż w dalszym ciągu podejmie kroki i w miarę możliwości technicznych wszystko uczyni, aby nastąpiło całkowite odprężenie sytuacji.

„LUNA”

Początek o g. 4. — Ceny miejsce do g. 6 m. 30 niższe

DZIŚ WALEC WIOSENNY

śpiewaczka opery wiedeńskiej, o słowicznym głosie **ADELA KERN**, niezrównany komik, ulubieniec wszystkich **Szöke Szakall** oraz Hans Thimig i Orkar Karlweis. — W nadprogramie: **Uroczystości ślubne ks. Maryny i ks. Kentu**. Specjalnie sprowadz. aeroplanem zdjęcia dla naszego kina.

„CAPITOL”

Pocz. w dni powsz. 4.30, w sob. i niedz. o 12.30. ostatn. o 10.15.
Sala mocno ogrzana!

Dziś poraz ostatni!

NANA

Słynne na świat cały arcydzieło **Emila Zoli**. — Imię, które jest symbolem grzechu Fascynujący dramat W roli gł. sowiecka gwiazda filmowa, kobieta o frapującej urodzie **Anna Sten** Dorothea Arzner Współudział biorą: **PHILIPS HOLMES, LIONEL ATWILL, RICHARD BENNETT, PARYŻ! BULWARY! KOKOTY! KANKAN!** Nadprogram: Dźwiękowy dod. P. A. T. oraz kolorowa kreskówka z cyklu **SILLY-SYMPHONIC** p. t. „**MADRA KOKOSZKA**”.

Pierwszy raz w Polsce

Tylko w kinie **„CZARY”**

Najnowszy, jedyny film dźwiękowy, ilustrujący współczesne życie żydów w Palestynie p. t.

Palestyna 1934-35 Tel-Aviv

i Targi Lewantyńskie. Podróż do Palestyny bez certyfikatu i pieniędzy. Od jutra „Czary” tylko w kinie „Czary”

Czy Pletz zawisnie na szubienicy?

W najbliższych dniach odbędzie się proces potwornego mordercy

Donosiliśmy o aresztowaniu krwawego mordercy z ul. Kilińskiego, 20-letniego syna nauczyciela wiejskiego, Edwarda Pletza, rzeźnika, który

toporem zabił bufetową ze sklepu masarskiego, Eugenię Gajdę.

Jeszcze tej samej nocy, policja wkroczyła do mieszkania małżonków Strzeżewskich (ul. Marysińska 24) i tam aresztowała mordercę.

W mieszkaniu znaleziono w worku sto osiemdziesiąt kilka złotych, a więc sumę odpowiadającą tej, jaką zbrodniarz zrabował z masarni, ponadto na ubraniu Pletza policja odkryła plamy po świeżo wypartej krwi.

Jak się dalej dowiadujemy, zbrodniarz stoczył ze swą ofiarą

krótką, lecz dramatyczną walkę.

Świadczą o tem ślady zadrapań na jego twarzy. Gajda broń się widocznie. Wpiła paznokcie w twarz swego mordercy i ostatnim wysiłkiem wyrwała na niej

krwawe bruzdy.

Zestawienie tych faktów wraz z metnami zeznaniami po dejrzanego Pletza, dało policji podstawę do aresztowania. Po tem, przyciśnięty do muru materiałem obciążającym, zbrodniarz przyznał się.

Obecnie Pletz przebywa w więzieniu, przy ul. Kopernika. Prokuratura, jak się dowiadujemy,

sporządziła już akt oskarżenia, przeciwko mordercy i w dniu wczorajszym przesłała akta do sądu okręgowego.

Na najbliższym posiedzeniu gospodarczym sądu okręgowego wyznaczony zostanie termin rozprawy przeciwko Pletzowi. Procesu należy się spodziewać w ciągu bieżącego a najpóźniej przyszłego tygodnia.

Edward Pletz, za morderstwo i napad w celach rabunkowych,

odpowiadać będzie przed sądem z art. 225 K. K.,

który brzmi jak następuje:

„Kto zabija człowieka, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5-ciu lub dożywotnio albo karze śmierci”

W kołach sądowo-prawniczych przewidują, że Pletz nie uniknie kary śmierci przez powieszenie.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt.

12.10 Koncert zespołu salonowego.

12.45 Audycja dla dzieci młodszych. a) Obrazek „O Kasi — Zmarzłaczku”; b) „Tańczowały dwa Michały”.

15.45 Muzyka lekka w wyk. zespołu Grzegorza Dnicu z udz. solistów (płyty)

16.45 Skrzynka P. K. O.

17.00 „Tańce starofrancuskie”. Stefan Schlechkorn (alto — wiolista) Mada Orlińska (akomp.).

17.25 Skrzynka językowa.

17.35 Recital śpiewaczy Heleny Korwin — Sługockiej.

17.50 Skrzynka techniczna.

18.00 Muzyka (płyty)

18.15 Muzyka lekka.

18.30 „Kto słucha radja w Polsce”

18.45 „Najnowsze dzieło Berenta”

19.00 Wiersze pieśni ludowych Śląska cieszyńskiego

19.30 Piosenki w wykonaniu Lucien Boyer (płyty)

20.00 Odczyt p. t.: „Na csem polega muzykalność”

20.15 Wieczór literacki.

21.00 „Dyżurni rozśpiewany” — słuchowisko na motywach dawnych piosenek.

22.15 Twórczość Karola Szymanowskiego na płytach.

22.45 Muzyka (płyty)

23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Frankfurt (251)

00.00 Utwory Schumana („Mantred”, Pieśni, koncert fortepianowy A-moll i symfonia D-moll).

Lipsk (382)

21.00 Suita Czajkowskiego — Dziadek do orzechów i Koncert fortepianowy Prokofiewa G-moll w wyk. Demetriescu.

Monachjum (405)

21.00 Utwory Mozarta (Uwertura „Flet zacczarowany”, Koncert skrzypcowy D-dur w wyk. Stuhlfautha i Symfonia C-dur).

Stuttgart (523)

20.15 Koncert (Symfonia V Beethovena, Kwintet i Uwertura z opery „Śpiewacy norymbercy”).

Kalundborg (1263)

22.15 Utwory kameralne Beethovena (Trio fortepianowe C-moll i pieśni szkockie).

Londyn (261)

22.00 Recital skrzypcowy, (Drobne utwory klasyczne).

Mediolan (368)

20.45 Uwertura „Potajemne małżeństwo” Cimarosa, Koncerty skrzypcowe Bacha i Beethovena w wyk. Serato.

Bero — Münster (540)

19.50 Koncert (Symfonia B-dur Haydna, Pieśni Andreae, Koncert w na altówkę Hindemitha, 80 psalmy na tenor, chór i orkiestrę Roussela)

Budapeszt (550)

18.30 Dramat muzyczny R. Wagnera „Walkiria”.

STOW. KULTUR LIGA

urządza 4-dniową wycieczkę do Zakopanego w dniach 22 — 26 bm., wydaje ulgowe bilety do najlepszych kin, teatrów „Rozmaitości” i „Randy”. Bilety i informacje w sekretariacie, Zachodnia 68, tel. 191-15 codziennie od 10 do 2 i od 4 do 10 wiecz.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 10 b. m. mój najukochańszy mąż i ojciec

B. P.

Dr. med. chirurg

Zygryd Lewinson

przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi jutro, w środę, dnia 12 b. m. o godz. 2-ej popoł. z domu przedpogrzebowego, o czym sawiadamią żrozpaczono

Żona i Córka

Uprassa się o nieskładanie kondolencyj.

Z sali odczytowej

Zobowiązania mniejszościowe

Liga Państwowców rozpoczyna cykl odczytów politycznych, który otworzył radca ministerjalny dr. Wł. Zaleski prelekcją na temat międzynarodowych zobowiązań mniejszościowych.

Prelegent rozpoczął swój odczyt od genezy powstania traktatu mniejszościowego, który początkowo miał mieć formę międzynarodową. Jednak od pierwotnego projektu odstąpił sam prezydent Wilson, gdyż Japonja wysunęła żądanie ochrony mniejszości rasowych, co dla Ameryki, niechętniej japończykom, było mocno niepożądane. W rezultacie podpisała traktat Polska i 17 innych państw, które od tej pory musiały się tłumaczyć w Lidze Narodów w razie zażaleń wniesionych na nie przez mniejszości. Trzeba przytem zaznaczyć, że żydzi, mimo, że byli głównymi promotorami ochrony mniejszości z obawy, aby w krajach, gdzie są duże skupienia żydów nie doszło do ekscesów, nie wnosili skarg przeciwko Polsce, natomiast czynili to przede wszystkim Niemcy, Ukraińcy i Białorusini.

Polska ze względów prestiżowych uważała traktat za uciążliwy. Godził w dumę narodu i godność państwa.

W r. 1919 przyjęcie go było koniecznością narzuconą przez zwycięskie państwa: Francję, Anglię, Włochy i Japonję. — Tworząca się państwowość polska nie rozporządzała dostatecznymi środkami, aby móc opowiadać. Ale 15 lat samodzielnej istnienia i wewnętrznej konsolidacji doprowadziły wreszcie do znanego wystąpienia min. Becka dnia 13 września b. roku. Przedewszystkiem min. Beck wypowiedział traktat mniejszościowy i powtórze postawił wniosek o generalizacji ochrony mniejszości.

Odczyt był rzeczowy, treściwy, źródłowy, dobrze przygotowany i dobrze wygłoszony. — W dyskusji, która dopuszczała tylko stawianie pytań, prelegent dawał także wyczerpujące odpowiedzi. Zainteresowanie było minimalne, a szkoda. Być może, że dwa następujące po sobie święta sprawiły, że już i wieczór poprzedzający je był uważany za wolny od wysiłku myślowego. P. W.

Soir de Paris



BOURJOIS
PARFUMEUR / PARIS

CORAZ LEPIEJ

— Jak ci idzie z nauką śpiewu?
— Coraz lepiej, tatusz już wyjął wate z uszu.

W AUCIE

— Ojciec, zanotuj sobie nazwę wsi, która mineliśmy.
— A to poco?
— Bo zgubiliśmy tutaj mamę.

Tylko każdy dla siebie

może wykupywać patenty i karty rejestracyjne

W latach ubiegłych w okresie nabywania świadectw przemysłowych stosowany był przez izbę skarbową system, zbiorowych zakupów świadectw przemysłowych Organizacje, stowarzyszenia i związki przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze, otrzymywały zezwolenie na zbiorowy zakup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych dla swych członków.

W r. b. organizacje nie otrzymały zezwolenia na zbiorowy zakup.

A. O. Z. S.

Jutro o godz. 19 w lokalu akademickiego oddziału związku strzeleckiego (Piotrkowska 101) odbędzie się zebranie poświęcone wychowaniu obywatelskiemu.

patentów handlowych dla swych członków i właścicieli poszczególnych przedsiębiorstw muszą osobiście zgłaszać się do kas skarbowych przy urzędach, celem nabycia właściwego świadectwa przemysłowego na rok 1935 wzgl. karty rejestracyjnej.

Sprzedaż patentów odbywać się będzie w godzinach urzędowych t. j. do 15-ej.

W wypadku, gdyby pod koniec r. ub. wzmogło się zapotrzebowanie w kasach skarbowych na świadectwa przemysłowe, wydane zostaną zarządzenia o odnośnie zwiększenia ilości personelu obsługującego kasy patentowe, tak, by wszyscy mogli zaopatrzyć się w świadectwa przemysłowe.

3 NAZWISKA
KTÓRE
MÓWIĄ
SAME
ZA
SIEBIE

WILLIAM POWELL
MYRNA LOY
ż. Wre. S. Van DYKE

„Pościg za cieniem”

Jeden z najciekawszych filmów, jakie kiedykolwiek oglądaliśmy na ekranie!

Już wkrótce w „Grand-Kinie”

BEZKONKURENCYJNY JEST

Capitol

w doborze filmów wysokiej klasy!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!

Cechuje je wybitna reżyserja!

Oryginalna treść! Imponująca obsada!

Dziś!

TRYUMF REŻYSERA i GENJALNEGO AKTORA JEDNOCZY w sobie arcydzieło p. t.

PRZEDMIĘSCIE

z udziałem niezapomnianych aktorów filmu CZEMP — WALLACE BEERY, JACKIE COOPER, FAY WRAY, GEORGE RAFT

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące filmy:

„Melodie Cygańskie”

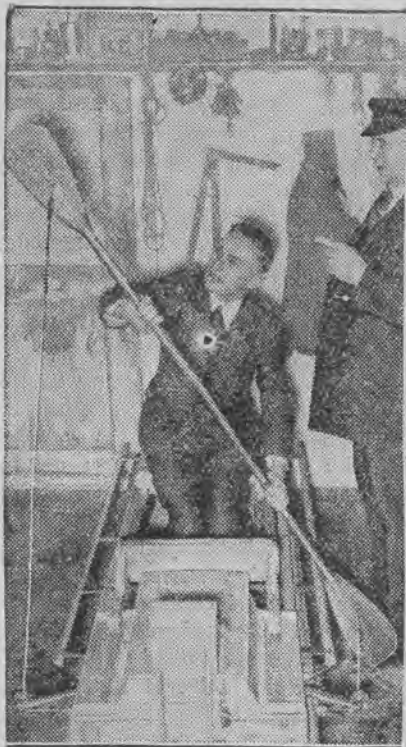
Skarbica melodji! Symfonia pieśni! Szał tańca i miłości! 500 par tanecznych! Rewelacyjna obsada: CHARLES BOYER — LORETTA YOUNG — PHILIPS HOLMES oraz tysiące aktorów

KLEOPATRA

Monumentalny superfilm reżyserji Cecil B. de Mille'a. — CLAUDETTE COLBERT

Tradycyjnie wyświetlać będziemy tylko filmy o największej wartości artystycznej!

Trening kajakowy



można z powodzeniem odbywać w czterech ścianach własnego pokoju.

Kluby fabryczne muszą zmienić nazwę

Wyniki prac komisji PZPN powołanej do uzdrowienia stosunków w piłkarstwie

Mur tajemniczości, jakim zarząd PZPN otaczał przebieg prac dokonanych przez komisję, powołaną do uzdrowienia stosunków panujących w piłkarstwie polskim, został zniesiony. Komisja ta zakończyła już prace, uzgodniła poglądy swe z poglądami PZPN i obecnie podaje do wiadomości publicznej wyniki swych obrad.

Prace te szły w dwóch kierunkach: organizacyjnym i podniesienia poziomu gry.

Jeśli chodzi o zarządzenia z zakresu dyscyplinarnego, to postanowiono w wypadkach ważnych przewinień działaczy, zawodników i sędziów piłkarskich rozciągnąć dyskwalifikację na cały PZPN, a także występować z odpowiednimi wnioskami o ukaranie winowajców do związku związków.

W drażliwej sprawie sędziów postanowiono nie naruszać samej istoty

ty autonomii sędziów, przez którą rozumieć należy zupełną niezależność arbitrów od wpływów postronnych, lecz zdecydowano znieść walne zebrania sędziowskie, które z konieczności wprowadzają czynnik starć koterji klubowych i osobistych wycieczek, a przeciw układowi głosów nie powinien w tym wypadku przesądzać o załatwieniu takich spraw. Komisja w trosce o prawdziwą niezależność ciała sędziowskiego postanowiła formę PKS i okręgowych kolegów znieść i sam zarząd PKS wyłaniać za pośrednictwem walnego zebrania PZPN, które, dzięki swej strukturze, okręgowej, jest wolne od wpływów klubowych. Będzie to w przyszłości nazywało się wydziałem spraw sędziowskich przy PZPN.

Na tem kończą się wyniki prac komisji, skierowanej w stronę usprawnienia organizacyjnego. Jeśli chodzi natomiast o sprawy czysto sportowe, to specjalną uwagę poświęcono poprawie poziomu piłki nożnej, która w danej chwili pozostawia wiele do życzenia. Początkowo opracowano plan pracy na okres trzech lat, który przewidywał trenera ogólnopolskiego i trenerów okręgowych, obozy piłkarskie itp., lecz wkrótce nabrano przekonania, że jest to utopia i ograniczono się do bardziej skromnego, polegającego jedynie na dwóch punktach: trener zagraniczny i obozy.

Trener będzie kierował obozami piłkarskimi w większych ośrodkach, przyczem na pierwszy plan pójdą Kraków i Śląsk, najsilniejsze bazy piłkarstwa polskiego, przyczem ilość graczy ligowych będzie w obozie ściśle ograniczona. Obóz taki potrwa kilka tygodni i nie będzie skoszarowany. Materiał na graczy wyszukiwać będą kapitanowie związków okręgowych. Do po-

mocy trenerowi zagranicznemu do pomocy trenera krajowego, a nad całością będzie czuwał specjalny referent wychowania sportowego przy PZPN, który dostarczać będzie kapitanowi związkowemu PZPN materiały. Po ukończeniu obozów sekcji lokalnej organizowane będą obozy przed jakimś ważnym meczem międzypaństwowym, lecz już skoszarowane i to na przeciąg dwóch tygodni, przynajmniej dla dwudziestki piłkarzy.

Komisja doszła do przekonania, że czas najwyższy ażeby przepis o karencji znieść i zastąpić go innymi środkami ochronnymi. Karencja stała się ostatnio fikcją, gdyż można było zawsze ją obejść, jeśli się sprawę zmiany odpowiednio umotywowano w PZPN. Istnieją przepisy, które mówią, że jeśli zachodzi podejrzenie, że zmiana barwy klubowych przeprowadzana jest z chęcią zysku, można zakazać graczowi przejścia do nowego zespołu. Ten przepis, choć ogólnikowy, jest wystarczający, ażeby przeszkodzić w kaperowaniu graczy.

Co się tyczy klubów fabrycznych komisja uchwaliła, że muszą one zmienić swe nazwy tak, ażeby nie przypominały one ani firm, ani produktów fabryki, w której pracują uczestnicy drużyny sportowej.

Nad tym projektem wyłoni się dyskusja na walnym zgromadzeniu. Projekt ten może jeszcze ulec zmianom, gdyż zarząd PZPN nie uważa go za nienaruszalny, pragnie jednak, by walne zgromadzenie zajęło się nim, przedyskutowało, a mając materiał gotowy i opracowany, wyciągnęło jaknajkorzystniejsze wnioski dla świata piłkarskiego.

Kurs narciarski w Zakopanem

W dążności do propagandy narciarstwa wśród najszerzych warstw społeczeństwa organizuje Makabi wzorem ubiegłego roku kursy narciarskie w Zakopanem w ramach jednomiesięcznego obozu turystycznego - narciarskiego. Obóz ten uruchomiony zostaje już w najbliższym czasie, bo w dniu 20 b. m.

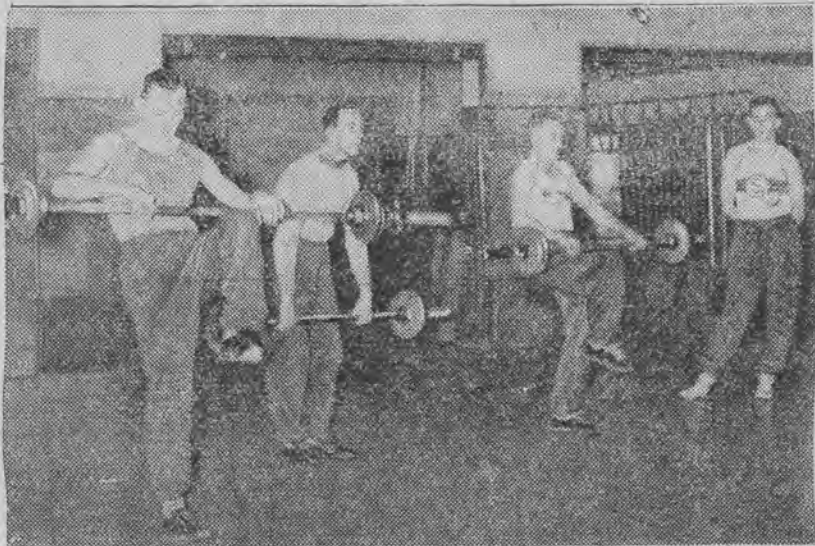
W obozie zorganizowany zostanie przede wszystkim specjalny kurs przeszkoleniowy dla początkujących pod kierownictwem fachowych instruktorów zakopińskich. Opiekę swą przyrzekł też znakomity znawca narciarstwa, kierownik ośrodka olimpijskiego por. sprzyk. Dla narciarzy zaawansowanych i tych, którzy już przeszli odpowiednie przeszkolenie w latach ubiegłych odbywać się będą wycieczki narciarskie i turystyczne w okolicy Zakopanego.

Uczestnicy obozu korzystać będą z szeregu udogodnień, przyczem podkreślenia godnym jest przede wszystkim fakt, że wszyscy zakwaterowani zostaną w pierwszorzędnym budynku pensjonatowym „Góralka”, urządzonym komfortowo i zaopatrzonym w łazienki, jak też w bieżącą ciepłą i zimną wodę we wszystkich pokojach.

Dla wygody uczestników obozu, zorganizowana zostanie na miejscu wypożyczalnia nart za minimalną opłatą, tak że zabieranie ze sobą sprzętu z Łodzi staje się zbędne.

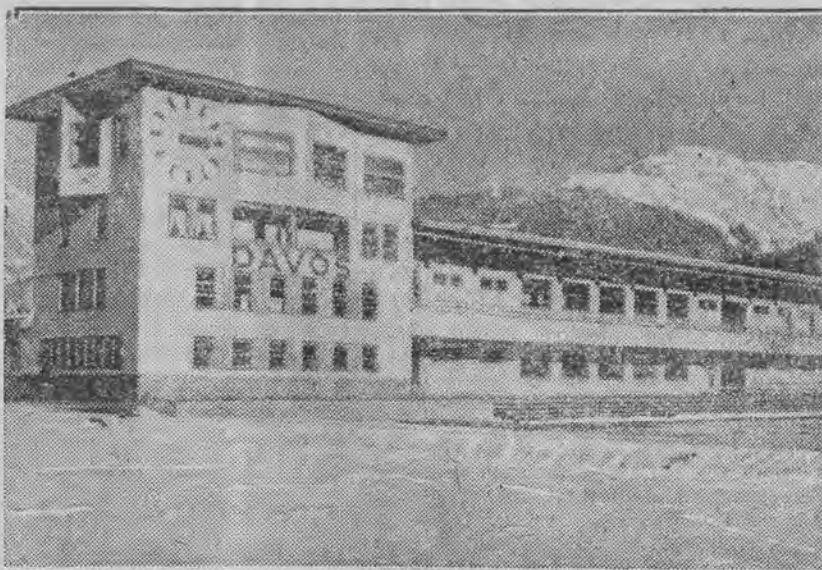
Pierwszy turnus rozpoczyna się już w dniu 21 b. m., przyczem odjazd pierwszej grupy uczestników z Łodzi nastąpi w dniu 20-tym w godzinach wieczorowych a grupy drugie w dwa dni później. Zapisy na te turnusy przyjmowane będą jeszcze tylko przez kilka dni, przyczem wszelkich informacji dotyczących kursu udziela sekretariat Makabi (Al. Kościuszki 21, tel. 241-07), codziennie w godzinach od 18-22.

Trening do biegu maratońskiego



przewiduje również dźwiganie ciężarów dla wyrobienia muskulatury nóg i rąk.

Stadion lodowy w Davos



gdzie od 19 do 27 stycznia rozegrane będą hokejowe mistrzostwa świata.

Doigrał się

Wspólny front Polski i Niemiec przeciw p. Kankovszky'emu

Zarząd Polskiego związku pięściarskiego postanowił raz na zawsze skończyć z sekretarzem międzynarodowej federacji pięściarskiej p. Kankovszky'm, który dał się nam dostrzeże we znaki z racji swego nieprzychylnego stanowiska dla polskich spraw.

W tym celu zarząd P. Z. B. wszedł w kontakt z Niemcami, którzy przyrzekli poprzeć stanowisko Polski i przyczynić się do usunięcia p. Kankovszky'ego od władzy. Polska do-

tychczas nie obsyłała walnych zgromadzeń FIBY poprostu dla tego, że nie miała w tem żadnego interesu, obecnie jednak przebrała się miarka cierpliwości i na najbliższe zebranie wyjeżdża z ramienia PZB. specjalna delegacja PZB. z prezesem adw. Linkiem na czele.

Ponieważ ostatnio również i Czechosłowacja wyraża głośno niezadowolenie swe z decyzji p. Kankovszky'ego, obóz nieprzychylny mu zyskał na sile i napewno dopnie swego.

Dalsze mecze

o puchar zimowy PZGS-u

W ciągu soboty i niedzieli zostaną zakończone w sali przy ul. Drownowskiej 88, rozgrywki w koszykówkę żeńską i męską o puchar zimowy PZGS. Po ukończeniu rozgrywek w koszykówkę odbędą się rozgrywki w siatkówkę. Do stycznia zostaną zakończone rozgrywki w poszczególnych okręgach, natomiast w styczniu odbędą się finały przy udziale mistrzów poszczególnych okręgów.

Dwa walne zgromadzenia

W nadchodzącą sobotę, dnia 15 b. m. odbędzie się w Łodzi doroczne walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego kolegium sędziów piłkarskich.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 16 b. m. odbędzie się w lokalu ŁOZPN przy ul. Piotrkowskiej doroczne walne zgromadzenie Polskiego związku tenisa stołowego.

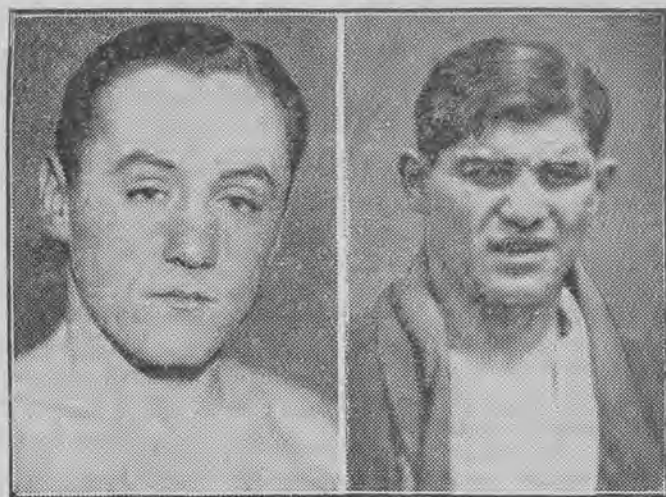
„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Pracujemy wszelkie roboty, wchodzące w zakres osuszania suchości, frotowania, cyklinowania i drutowania posadek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie. Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL. Czynny do godz. 7-ej.

Mistrzostwa Europy w wadze lekkiej w Medjolanie



Mistrz włoski Carlo Orlandi (na prawo) i Niemiec Ryszard Stegmann (na lewo) walczyć będą o tytuł mistrza.

IKP bez Krenca

będzie walczył w Inowrocławiu

W niedzielę 16 b. m. rozpoczyna się spotkanie finałowe o drużynowe mistrzostwo pięściarskie Polski. Zespół I. K. P. wyjeżdża do Inowrocławia na mecz z Cuiavią. Łódzianie natrafiają na bardzo uroźnego przeciwnika, a niepewność o wynik meczu powiększa jeszcze fakt, że będą musieli walczyć w zdekompletowanym składzie, gdyż Krenca nie wyleczył jeszcze swej kontuzji, doznanej w Gdańsku i udział jego w zawodach jest bardzo wąt-

pliwy. Najprawdopodobniej I. K. P. odda w wadze ciężkiej dwa punkty walkowerem. Cuiavia jest obecnie bardzo silnym zespołem, który w meczu eliminacyjnym pokonał mistrza Śląska — IKB. W stosunku 11:5. Skład jej będzie następujący: Łada, Rogowski, Dziak, Fabiński, Radomski, Lewandowski, Józkiwicz i Zieliński.

W drugim spotkaniu zmierzą się w Warszawie Makabi z poznańską Wartą.

Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej

Ostatnie dni! Złodziej serc

Nadprogram: Dodatek w kolorach ze złotej serii SILLY-SYMPHONIC p. t. „POLNY KONIK i MRÓWKI”

W roli tytułowej Fredric March

Zastój na rynkach zbożowych

Ruch na światowych rynkach zbożowych utrzymywał się w ub. m. w ciasnych granicach przy waha-
jącej się tendencji. Mało zadawa-
niający przebieg międzynarodowej
konferencji zbożowej w Budapesz-
cie wywoływał chwilami zły nastrój.
Według najnowszej statystyki świa-
towe zapasy pszenicy wynosiły 1
sierpnia br. ok. 1140 milionów
buszli, prawdopodobnie jednak do-
znają one w ciągu bieżącej kam-
panii zbożowej poważnego zmniej-
szenia z powodu słabych zbiorów
w Ameryce Płn., tak że na podsta-
wie dotychczasowych obliczeń moż-
na na 1 sierpnia 1935 r. liczyć s-
z zapasem najwyżej 785 milionów
buszli. Widoczne zapasy w Sta-
nach Zjednoczonych zmniejszyły
się o dalsze 2,4 miliony na 93,3 mi-
lionów wobec zeszłorocznych 135,7
milionów buszli. W Kanadzie zapa-
sy nieco się podwyższyły, nato-
miast w Argentynie spadły. Tran-
sporty światowe pszenicy pozosta-
ły prawie niezmienione.

W Europie obrót zbożem naogół
mało się zmienił. Zakupy angielskie
utrzymywały się nadal w skrom-
nych granicach. We Francji czy-
ni już przygotowania, celem po-
wrotu do wolnego handlu zbożem,
ponieważ gospodarka reglamentowa-
na okazała się niekorzystna. W
Niemczech ruch pozostał nieznacz-
ny przy niewystarczającej poda-
ży. Cafe tegoroczne niemieckie
zbiory oceniają na 21 milionów
tonn. W Czechosłowacji dokonuje
się głównie interesów zbożowych
w drodze interwencji. W Rumunii
sytuacja ukształtowała się nieko-
rzystnie, ponieważ nowe przepisy
eksportowe przyniosły dużo utrud-
nień. We Włoszech sytuacja dla
nowej pszenicy poprawiła się, po-
niważ, jak się zdaje, zapasy ze-
szłoroczne zostały skonsumowane.
Na Węgrzech struktura interesów
pszenicy o tyle się zmieniła, że do-
tychczasowa korzystna sprzedaż
do Austrii doznała zahamowania,
natomiast młyny krajowe, które z
zakupem były dotychczas wstrze-
mliwymi, występują jako nabyw-
cy. Austria importuje z Litwy oko-
ło 700.000 q żyta, a z Węgrami za-
warła umowę na dostawę 300 wa-
gonów żyta.

W listopadzie panował w Polsce
w dalszym ciągu nastrój stąpy, wy-
wołany wstrzymaniem interwencji
przez P. Z. P. Z. Ceny za żyto rze-
czywiście płacone, zwłaszcza na
provincji leżały znacznie poniżej
cen giełdowych. Również i pszenica,
mimo rozpoczynającego się o-
kresu przedświątecznego nie wyka-
zywała żadnej poprawy, co tłum-
czy się m. in. spadkiem konsum-
cji mąki pszennej. Również i owies
nie mógł się utrzymać na dotych-
czasowym poziomie cen, mimo za-
kupów ze strony intendencji woj-
skowej, która znaczną część do-
starzonego owsa stawiała do dy-
spozycji z powodu niższej jakości
towaru, przyczem część swego za-
potrzebowania pokrywała z Wileń-
szczyzny, gdzie wyjątkowo jakość
owsa w tym roku była dobra, a ce-
na z transportem do Łodzi również
się kalkulowała. Przy końcu mie-
siąca nastąpił zwrot jednak ku le-
pszemu. Zawarcie umowy między
Polską a Niemcami na dostawę o-
koło 100.000 tonn żyta, które póź-
niej podwyższone zostało do 150
tys. tonn, wywołało natychmiast
pewną reakcję. P. Z. P. Z. bowiem
zapowiedziały interwencję, co na-
tychmiast spowodowało ustalenie
się ceny żyta, a nawet pewną
wyżkę. Charakterystycznym jest
że podaż okazała się nieznaczna,
tak że ceny w obrocie prywatnym
również się podniosły. Należy się
spodziewać, że z listopadem zako-
ńczył się okres depresji w handlu
zbożowym, o czym zresztą świad-
czą ceny na światowych rynkach
terminowych.

Otręby nadal cieszyły się do-

Handel kompensacyjny w Polsce przyczynia się do wydatnego zwiększenia eksportu

Pogłębiające się na całym świe-
cie prądy autarchistyczne w gospo-
darstwie międzynarodowym stwa-
rzają dla wymiany towarowej nie-
przewidywalne trudności. W pewnych warunkach
można byłoby przypuścić, że han-
del zagraniczny w ogóle zniknie ze
względu na obostrzenia i restrykcje
wszelkiego rodzaju. W całym sze-
regu państw zagranicznych i za-
morskich eksporter nie może uzy-
skać gotówki za swe towary. W
tych warunkach, jeśli handel zagra-
niczny nie zanika, to niewątpliwie
zawdzięczać to należy elastyczno-
ści życia gospodarczego, które
stworzyło aparat handlu kompen-
sacyjnego.

W Polsce instytucjami, które
wzięły na swe barki ciężar handlu
kompensacyjnego jest na odcinku
kolonialnym (bez owoców) Kompa-
nia handlu zamorskiego, utworzo-
na przez Polską centralę importu

kawy dla celów bezpośredniego
eksportu specjalnie na rynki kra-
jów, z których przywozi się towa-
ry kolonialne. W ramach tych or-
ganizacji rozwija się bardzo poważ-
nie eksport polski na rynkach, wy-
magających starannej akcji pio-
nierskiej, przygotowania, studjów
oraz rzutkości i dużego doświadcze-
nia handlowego. W dziedzinie wło-
kiennictwa dzięki kompensacjom
osiągnięto bardzo poważne wyniki.
Berety, maszyny włókiennicze, ma-
nufaktura, konfekcja — oto doro-
bek intensywnej pracy instytucji,
realizujących zadania handlu kom-
pensacyjnego w Polsce.

Jeśli chodzi o włókiennictwo, to
podkreślić należy takie pozytywne
wyniki, jak zdobycie rynku abisyń-
skiego, uzyskanie większych zamó-
wień na filce do Indji Brytyjskich,
wejście na rynek Indji Holender-
skich, uzyskanie nowych rynków
zbytu dla przędzy czesankowej oraz

tkanin bawełnianych itd. Oczywi-
sta poczynania eksportowe instytu-
cji realizujących handel kompen-
sacyjny obejmują cały szereg artyku-
łów, jak wyroby hutnicze, biel cyn-
kowa, wyroby cukiernicze, naczynia
emaljowane, rękawiczki skó-
rzane, śruby, dykty itd.

Podkreślić należy, że instytucje
handlu kompensacyjnego powołane
zostały do życia nie przez rząd,
ale przez zainteresowane sfery go-
spodarcze oraz samorząd gospodar-
czy. Wyrazem tych form organiza-
cyjnych było wciągnięcie importe-
rów do czynnego handlu eksporto-
wego, opierając się na analogicz-
nych wzorach zagranicznych. Ak-
cjonariuszami centrali importu ka-
wy są importerzy gdańscy i polscy.
Akcje tej instytucji są rozproszone
wśród importerów, przyczem człon-
kowie akcjonariusze i członkowie
nieakcjonariusze są traktowani za-
pełnie jednakowo. Jest to zatem

pewnego rodzaju gospodarczy samo-
rząd branżowy, gdyż ani jedna ak-
cja nie znajduje się w rękach poza-
branżowych, prawie jedna czwarta
część importerów bierze udział we
władzach spółki, gdyż w zarządzie
radzie nadzorczej i komisji rewizyj-
nej zasiada 31 osób łączących w
swoich firmach obrót 90 proc. ca-
łego importu kawy, herbaty i zia-
na kakaowego. Instytucja ta reali-
zuje również reeksport artykułów
kolonialnych, zapewniając bezpo-
średnim linjom okrętowym odpo-
wiednią ilość ładunków i tworząc
organizację bezpośredniego importu
artykułów kolonialnych do Polski,
przeprowadzając wewnętrzną orga-
nizację handlu i rozszerzenie rynku
krajowego i zagranicznego oraz po-
pierając eksport polski specjalnie
do krajów pochodzenia kawy, her-
baty, kakao itd.

W tych warunkach instytucje
handlu kompensacyjnego w Polsce
stanowią poważny czynnik rozwo-
ju eksportu, a opierając się na sfer-
ach gospodarczych i samorządzie
gospodarczym, które tę instytucję
poważają do życia, realizują eks-
pansję na rynki zagraniczne i za-
morskie, na których w normalnych
warunkach przy obecnej autarchii
gospodarczej, eksport polski byłby
niemożliwy. Dlatego też opinia sfer
gospodarczych, stykających się z
zagadnieniem kompensacji jest dla
instytucji realizujących handel kom-
pensacyjny w Polsce niezwykle
przychylna.

Papiery niemieckie gwałtownie zniżkują

Nowe ustawy rządu Rzeszy, ogra-
niażające m. in. wysokość dywi-
dend, odbiły się silnym echem na
giełdach niemieckich. Giełda berlińska
zareagowała zniżką, która w
stosunku do pewnych papierów do-
szła do 13 i pół proc. poprzedniego
kursu, co stanowi spadek o rzadko
notowanych rozmiarach. Później na-
stąpiło wprawdzie pewne uspokojenie,
ale zainteresowanie skierowało
się w stronę akcji, posiadających
dywidendy zagwarantowane.

Reorganizacja giełd

Rada ministrów uchwaliła zmia-
nę rozporządzenia organizacji giełd.
Projekt ustawy dąży do uzgodnienia
dekrety z innymi przepisami, oraz
do usunięcia niejasności, które na-
sumowały się przy stosowaniu dotych-
czasowych przepisów. Przewidziane
jest wydanie jednolitego tekstu
dekrety o organizacji giełd.

9.736.000 bel

Szacowanie zbiorów
bawełny

W dniu 8 b. m. departament
rolnictwa w Waszyngtonie o-
głosił obliczenie zbiorów baweł-
ny na 9.736.000 bel (13.177.000
belitego okresu r. ub.). Zbiór
z akra wynosi 169.2 lbs (209.4
lbs w r. ub.).

Przypuszczalny sprzęt obli-
cza się na 27.535.000 akrów,
wobec 29.978.000 akrów w ro-
ku 1933. 35.939.000 akrów w r.
1932 i 38.705.000 akrów w r.
1931.

Raport nie odbiega prawie
zupełnie od raportu z 8 listopa-
da. Po ogłoszeniu sprawozda-
nia notowania bawełny w No-
wym Jorku i na innych gieł-
dach nie uległy prawie żadnym
zmianom.

Przymus na pewien czas!

Farbiarnie zarobkowe nie rezygnują ze swych projektów

W związku z opinią organi-
zacji przemysłowych Łodzi, —
które wypowiedziały się prze-
ciwko przymusowi, zwrócił się
my się do jednego z członków
zarządu Związku Farbiarń Za-
robkowych o poinformowanie
nas, co do stanowiska związku
w kwestji przymusu organiza-
cyjnego.

Stanowisko związku nie uleg-
ło zmianie, ponieważ argumen-
ty, wysuwane przez przeciwni-
ków przymusu nie przekonały
związku o słuszności tezy prze-
ciwnej. Kwestja przymusu jest
dla farbiarstwa zarobkowego
kwestją bytu. Stosunki wśród
producentów barwników i u
klienteli łódzkiej stwarzają sy-
tuację tego rodzaju, że

przymus w tym dziale włókienn-
nictwa musi nastąpić.

Cały drobny oraz większa
część średniego przemysłu wy-
powiedziała się za przymusem
organizacyjnym, wreszcie, co
najważniejsza, zaczyna się wa-
hać i szereg członków wy-
powiedziało się za tym przymu-
sem.

Kom. na polityki gospodar-
czej izby przem. handlowej wy-
powiedziało się w swoim czasie

SALA FILHARMONJI

tel. 213-84

Czwartek,

dnia 13 grudnia
o godz. 8.30 wiecz.

IX Koncert Mistrzowski

Imre Ungar

Pianista światowej sławy — Laureat
Konkursu Szopenowskiego

Całkowity dochód przeznaczony na
rzecz Legji Inwalidów Wojennych,
Wojsk Polskich im. gen. Sowińskiego

Przedprzedaż biletów w lokalu Legji
ul. Narutowicza 32, tel. 207-37.

brym zbytem przy cenach stosunko-
wo niewysokich. Na rynku mącz-
nym sytuacja kształtowała się ana-
logicznie do rynku zbożowego. (ms)

przeciwko samej noweli
do prawa przemysłowego, zro-
zumieli więc, że automatycz-
nie musiała się wypowiedzieć
przeciwko zastosowaniu przymu-
su organizacyjnego.

Jeżeli chodzi o doświadcze-
nie w przemyśle farbiarskim,
to dostarcza ono argumentów
za przymusem,

tak np. w roku 1933 zawarto
porozumienie producentów in-
dantrenowych, które porozu-
miało się z kartelem barwni-
ków i uzyskało od niego przy-
rzeczenie, że barwniki indantre
nowe będą wydawane jedynie
za zezwoleniem porozumienia
producentów. W ciągu trzech
miesięcy porozumienie to dzia-
łało sprawnie i potrafiło wzglę-
nie unormować stosunki na
rynku po trzech miesiącach. —
Wobec wyłamania się jednego
z członków, porozumienie to
się rozbiło. Gdyby istniał przymus,
jak twierdzi nasz informa-
tor, porozumienie to istniałoby
w dalszym ciągu. Przymus or-
ganizacyjny rozumieją obecnie

farbiarze jako
środek eksperymentalny, który
należy zastosować na pewien
okres czasu pod kontrolą od-
powiedzialnych czynników.

Przymus organizacyjny jest
wynikiem zmian, jakie zaszły
po wojnie we włókiennictwie
łódzkim, a szczególnie w far-
biarstwie, chodzi tutaj szcze-
gólnie o zmiany w podatkach,
świadczeniach socjalnych i o-
płatach samorządowych. Dziś
przemysł farbiarski pracuje bez
zarobków i bez kalkulacji, co
się odbija na rozwoju samej
produkcji, niema bowiem pie-
niędzy na amortyzację, aparat
techniczny się psuje i

jakość produkcji obniża się.

Wszystkie dotychczasowe
środki sanacji zawiodły. Zwią-
zek właścicieli farbiarń zarob-
kowych zdecydował się na
pewien krok będzie go usilnie
popierał, ponieważ uważa, że
przymus organizacyjny może
być jedynym środkiem, który
doprowadzi do sanacji stosun-
ków w tym dziale.

B. J. Maroko i Swie UL. NOWOMIEJSKA 8
Skład sukna i towarów mod-
nych. Specjalny dział materia-
łów FRAKOWYCH.

Upadłości, nadzory, układy

Wilhelm Kunce, prowadzący tkal-
nię mechaniczną zarobkową (Sien-
kiewicza 77), będąc w stosunkach
handlowych z J. Berendtem, zapre-
stał wypłat przez dopuszczenie do
protestu swych weksli, wobec czego
Berent wystąpił do sądu z poda-
niem o ogłoszenie Kuncemu upa-
dłości.

Sąd wezwał ogłosił upadłość,
chwile otwarcia oznaczając na 24
lipca r. b. Sędzią komisarzem mia-
nowano sędziego handlowego Fran-
kusa, a kuratorem Fr. Janowskie-
go. Upadłego oddano pod dozór po-
licji z obowiązkiem meldowania
się raz w tygodniu.

Kurator masy upadłości firmy
„Grosshardt i Heyman”, Spadko-
biery” zwrócił się do sądu z wnio-
skem, w którym stwierdza, iż przy-

stępując do wykonywania czynno-
ści kuratorskich, zastał fabrykę fir-
my w ruchu. Wobec tego, że opie-
czętowanie fabryki pozbawiłoby
pracy około 100 robotników, prosił
o zezwolenie na nieopieczętowanie
fabryki i utrzymanie jej w ruchu.

Sąd wydał zezwolenie na okres
kuratorstwa.

W podaniu, złożonym do sądu,
pełnomocnik upadłego Mooska-
Arona Herszenberga, prosił o prze-
dłużenie upadłemu glejtu, gdyż po
zostawieniu upadłego na wolności
przyczyni się wydatnie do porozu-
mienia się z wierzycielami i do
szybkiego zlikwidowania postępo-
wania upadłościowego, które ma
się ku końcowi.

Sąd udzielił Herszenbergowi glej-
tu do dnia 1 stycznia 1935 r.

Pozwól się kochać.

Cudowna pieśń miłosna

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

tranzakcje	sprzedaż	kupno
Dolary	5,28	
Dolarówka	53,15	
Budowlana	45,75	45,50
Investycyjna	115,50	115,—
Stabilizacyjna	69,—	68,75
5 proc. Łodzi	52,—	51,75
Bank Polski	95,—	94,50

Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy dewizowo-walutowej obroty były zmniejszone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Berlin 212,80 (— 20), Belgja 123,85, Gdańsk 172,85, Holandia 358,40, Londyn 26,25, Nowy Jork — kabel 5,30,25, Paryż 34,93, Praga 22,12 (— 1), Sztokholm 135,40 (plus 5), Szwajcaria 171,60 (— 15), Włochy 45,32 (plus 9).

W obrotach prywatnych: marka niemiecka 200 (plus 500), szyling austriacki 98,75, korona czeska 21,73 (— 1), frank francuski 34,98 (— 1), frank szwajcarski 171,40 (— 5), funt angielski 26,29 (— 1), rubel złoty 4,58,50, dolar złoty 3,91,25, rubel srebrny 1,65, bilon 0,74, dolar 5,29,75, Bank Polski za placę za dolary 5,27.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja słaba. Notowano: Bank Polski 94 (— 100), Cukier 29 (plus 50), Wełna 13,75 — 13,50, Lilpopy 10,20.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych i prywatnych tendencja słaba, przy obrotach minimalnych. Notowano: 3 proc. budowl. 45,50 (— 25), 4 pr. dol. 53, 5 proc. konwers. 64,75 — 64,50 (— 35), 6 proc. dol. 72,25 (— 50), 7 proc. stabil. 68,25 — 68 (— 113), odcinki po 500 dol. 68,50 — 68, 4 i pół proc. ziemskie 52 (— 25), 4 i pół proc. Warszawy 66,25, 5 proc. Warszawy stare 69 — 69,25, 5 proc. Warszawy nowe 59,50 — 59,38 (— 62), 5 proc. Piotrkowa stare 52,50 (plus 150), 5 proc. Piotrkowa nowe 48,25 (plus 125). Tranzakcje drobne i z tego powodu nie notowane zawarto: 4 proc. inwest. zwykła 115,25 (plus 25), 7 proc. śląska dolarowa 67, 6 proc. oblig. Warszawy VIII i IX emisja 60,25, za 5 proc. kolejową żądane po 61, za 7 proc. warszawską dolarową chętno płacić 65, za 8 proc. dillonowską — 86,25.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 14,25 — 14,50 pszenica 18 — 18,50 jęczmień przemysłowy 17 —

17,50 jęczmień browarowy 19,50 — 20,50 owies jednolity 15 — 15,50 cwiś zbirany 14 — 14,50 mąka żytnia 21 — 22, mąka żytnia 2) 22 — 23, mąka pszenna 28,25 — 30,25 otręby żytnie 8,50 — 8,75 otręby pszenne 8,50 — 8,75 otręby pszenne grube 8,75 — 9, groch Victorja 43 — 47, rzepak 39 — 41, makuch lniany 18 — 19, makuch rzepakowy 18,50 — 14,50 śrut Soja 20 — 20,50.

Tendencja spokojna.

Puchar szybkości na oceanie

Niebieska wstęga, nagroda za szybkość, była dotąd nagrodą imaginacyjną. Posel do izby gmin, Halle, wystąpił z wnioskiem, aby oddać nagrodę tę zmaterializować w postaci pucharu srebrnego przepasanego do niebieskiej wstęgi. Puchar ten byłby nagrodą przechodnią. Już w maju 1935 r. podjęmie olbrzymi okręt francuski „Normandie” pierwszą podróż z Havru do Nowego Jorku. Okręt ten ma przebywać 28 węzłów na godzinę, t. j. z górą 50 km. Jeśli nie zdystansuje go „Queen Mary”, nagroda przypadnie „Normandie”, gdyż żaden z okrętów na szlaku atlantyckim nie rozwija szybkości ponad 50 km. na godzinę.

Ogłoszenie.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości firmy „Wolf Bełchatowski” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności, do kantoru firmy „Wolf Bełchatowski” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 12, w godzinach 13—15 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 21 stycznia 1935 r. o godz. 10 rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Syndyk Tymczasowy
Zygmunt Wagner.

DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIIE LEPSZE!



Cukiernia „Zróżdo”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Klienteli w swym powiększonym i nowoczesnym urządz. lokalu

wyborowe paczki po 15 gr.

śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

Dypl. Gabinet Kosmetyczny
R. WOLMANOWEJ
ZAWADZKA 12. Tel. 235-01.
Zachowa Ci, Pani, wieczną młodość! — Pielęgnuj twarz syst. Cediba. Usuwa bezpowrotnie defekty cery, łupież i szpecące włosy najnowszą radykalną metodą. **PORADY BEZPŁATNE.**
Lekarz na miejscu.

Dr. med.

A. Kleszczelski

Chirurg-Urolog

Narutowicza 16

(Piłsudskiego 76). Telef. 127-79.

Przyjmuje od 4—6 po poł.

DOKTÓR

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

Piotrkowska 56 tel. 140-62

Przyjmuje od 9—12 r. od 2—4 pp.

od 7-9 w. w niedz. i święta od 11-2 pp.

Ceny leczenia

Dr. W. ŁAGUNOWSKI

PIOTRKOWSKA 70. Tel. 181-83.

Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopiętne.

(Leczenie niemocy pętlowej)

Gabinet Roentgeno-lecznicowy

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-3 i od 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.

w niedz. i święta od 10—1

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dla niezamożnych **cenę lecznicową.**

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne

(kobiety i dzieci)

Stenbłowicza 34 telef. 145-10

godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23, tel. 139-88

przyjmuje od 4 do 6 pp.



Do akt. Nr. Km. 1661—34 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91

na zasadzie art. 602 K. P. O. ogłasza, że w dn. 21 grudnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy

Kopernika 55 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

mebli, fortepianu i radjoparatu oszacowanych na łączną sumę zł. 5010 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 6.12.34 r. Komornik (-)

GABINET

FIZYKALNEJ TERAPII

przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielińska 17

Tel. 115-11.

Naświetlania po cenach przystępnych! Dżeternia st. 2.—, Kwarcona lampa zł. 0,75, Kąpiel elektryczna zł. 1,50, Sollux zł. 1,50.

Gabinet czynny od 11—1 i od 4—9 i jest pod nadzorem stałe ordynującego lekarza.

DR.

Armand Akerberg

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka NIEMIECKIEGO

ŁÓDZ,

Poludniowa 2. Tel. 224-91.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Institut de Beauté

roma

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro. Tel. 155-55

MIMOZA

Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Od wtorku, 11 do ponie-

działku 17 grudnia

W pozostałych rolach SZÖKE SZAKALL.

Il obraz Wepaniaty film pt.

Józef Schmidt

Przegląd o północy.

w filmie wiedeńskim pod tyt.

Świat należy do Ciebie

W rol. główn. Loretta Young, Ricardo Cortez

Pocz. w dni powsz. o 4, w soboty o 3, w niedz. i święta o 12 ost. o 9 wiecz.

Kino Teatr

MIRAZ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Dziś

premiera!

Prokurator Alicja Horn

W roli gł. Jadwiga Smosarska

W pozostałych rolach: Loda Halama, F. Brodniewicz, Zosia Mirska, Bog. Samborski.

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata.

Ceny miejsc: III m. 54 gr. balkon 75 gr. II—85, I—1.09

Kino-Teatr

„METRO”

PRZEJAZD 2

Początek o godz. 4-ej

Dziś i dni następnych film nad filmami

Markiza Jorisaka

W roli gł. uroczą, pełną czaru ANNABELLA

Kino-Teatr

„ADRIA”

GŁÓWNA 1

Początek o g. 3-ej

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1—3. Lekcja 1 zł. 161—3

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego. Telefon 205-22 od 2 — 4 po południu.

Kupno i sprzedaż.

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki, po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

MEBLE gotowe, pojedyncze i komplety od skromnych do najwykwintniejszych (od zł. 500.— za kompletne urządzenie pokoju). Wszelka zamiana. Poleca wytwórnia S. Bernacki, Piotrkowska 275 tel. 231-80.

„ZNICZ” — piece przenośne szamotowe zapewniają ciepłą zimę. „Znicz”, Wodna 12 | 14, telef. 105-22. 14127—4

CAŁKOWITA likwidacja szkółki drzew. Nadzwyczajna okazja. Drzewa owocowe, parkowe i ozdobne. Do sadzenia wciąż jeszcze czas. Wyjątkowo tania sprzedaż. Koplin, Piotrkowska 226. Tel. 127-39. 569—6

POWAŻNA nieruchomości w centrum Tomaszowa, dochód około 14 tys. zł. do natychmiastowego sprzedania. Cena zł. 70 tys., zaraz gotówką 45 tys. zł. Pilne oferty do „Głosu” pod „L. B.”. —2

Różne

LEKARZ (izr.) poszukiwany w celu matrymonialnym. Jest gabinet medyczny dobrze prosperujący oraz posag. Oferty sub. „Gabinet” do administracji.

ZGUBIONO weksel na zł. 100, p. 15. I. 1935 r. z wystawienia C. Ulanowskiego, Lwówek, na zlecenie M. Grünwald, Poznań. Powyższy weksel unieważnia się. Cytron, Nowomiejska 4.

Cafino

DZIŚ i CODZIENNIE

24.000 osób oglądało już pierwszą sowiecką komedję muzyczną

Świat się śmieje

(WIESIOŁYJE REBIATA)

oraz rewję sportów zimowych w Leningradzie

Początek o godz. 4-ej

Ceny miejsc na wszystkie seanse niższe

Teatr Rewji

„BANDA”

Kilińskiego 124

—:

Tel. 240-38

Dziś premiera!

Pocz. o g. 7.45 i 9.45 w.

LEO FUKS

ma zaszczyt przedstawić rewję p. t.

Banda się śmieje

w 2-ch częściach, napisali Tuwim, Hemar, Szlechter, Krystjan Fuks i inni z udziałem

LEO FUKSA.

Ireny Różyńskiej, Aleksandra Suchcickiego na czele zespołu. — Kier. artystyczny Leo Fuks Dekoracja: Frasiak. — Kapelmistrz: Pietruszka

Ceny miejsc od 75 gr. Dojazd tramw. 0, 4, 6, 10 i 17 W soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia 5.45, 7.45 i 9.45

MIRELLI SZYKIER, zam. w Łodzi, ul. Cmentarna 3, skadziło następujące weksle: 1) zł. 80.— p. 15.I.35 wyst. A. Joachimiak, zlec. Wł. Joachimiak, 2) zł. 70.— p. 3.I.35 wyst. M. Adamala, zlec. M. B. Zaleman i S-ka, 3) zł. 50.— p. 6.I.35 wyst. Antkowiak Akilima zlec. Franciszka Antkowiaka, 4) zł. 50.— p. 21.I.35 wyst. St. Kowalski, zlecenie M. B. Zaleman i S-ka, 5) zł. 50.— p. 5.II.35 wyst. Fr. Joachimiak, zlec. M. B. Zaleman i S-ka. Wszystkie weksle p. w f-mie M. B. Zaleman i S-ka, Łódź. Ostrzega się przed nabywaniem powyższych weksli.

ZASKARŻONY w sprawie Nr. kg. 9411-34 ofiaruje na cel dla powodów zł. 10 (dziesięć). — Rafał Szklarz.

SWAT, mający dobre stosunki poszukiwany. Cegielniana 59, m. 33. Zastać od 17—19.

Uzdrowiska

DO ZAKOPANEGO na zimowe wakacje zabiera pod troskliwą opiekę dżiawę szkolną znana freblanka R. Rosenówna. Wia- domość: Zachodnia 59, m. 11. 741—2

Posady

BUCHALTERJĘ (gwarantowane uznanie księgi). Korespondencję (francuski, włoski, niemiecki) prowadzi doświadczony buchalter-korespondent. Przyjmę zażycie na godziny ewtl. na stałe. Łaskawe zgłoszenia pod „Alfa” do administracji „Głosu Poran.” 545—6

POTRZEBNA wykwalifikowana sprzedawczyni branży obuwniczej. Oferty do admin. „Głosu” pod „Śródmieście”

Lokale

POSZUKUJE 2-ch pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami. Pośrednicy wykluczeni. Oferty sub. „Mieszkanie” do Fuchsa, Piotrkowska 50.

4-POKOJOWE mieszkanie komfortowe do wynajęcia w domu Przejazd 36. Zgłoszenia do p. Hermana Piotrkowska 40 w dni powszednie od 10 do 12 i od 4 do 6 popołudniu. 9213—2

NOWE PRZEPISY

obowiązują do prowadzenia ksiąg handl. Zaniesienie tego obowiązku będzie karane.

KTO PRAGNIE

ulepszyć i uprościć swoją buchalterję, mlec codziennie BILANSE, NIECHAJ przechodzi natychmiast na



która oszczędza ok. 70 proc. PRACY i CZASU.

Księgowość robocznym metodą przebitkową. Zaprowadzam też inne metody księgowości. Sporządzam bilanse. Kontroluję księgi handlowe.

O. R. Pfeiffer

Łódź, Kopernika 57 Tel. 166-83.

Do sprzedania maszyna do księgowania i pisanie.

Wiśniowa Góra

tel. 10.—

Pensjonat „Sanato”

Pani FAJLOWEJ

przyjmuje zamówienia na święta Nowość! Oszklone, słoneczne werandy do leżakowania i specjalne piece do ogrzewania korytarzy i salonów.

Do akt. Nr. Km. 1937 | 34 OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go Stefan Górski, zam. w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 21 grudnia 1934 r. o godz. 13—15 w Łodzi przy ul. Magistrackiej 51 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: waga do ważenia orzechy, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, otomana pokryta ceratą, biurko dębowe z łusją, biurko dębowe płaskie. oszacowanych na łączną sumę zł. 630 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 4.12. 1934 r.

Komornik (-) Stefan Górski Sprawa Rocha Smarzka p-ko „f. „Kopel, Gutman i Perlberg”

SKLEP nieduży w centrum za odstępem poszukiwany. Oferty sub. „Centrum”.

Kino-teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Pocz. w dni powsz. o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!

Czy lekarz ma prawo do miłości i szczęścia?

To zagadnienie rozwiąże film niebywałej treści p. t.

„LUDZIE W BIELI”

Jeden mężczyzna, dwie różne kobiety, dwa rodzaje miłości. W rol. gł. nowa sensacyjna para kochanków ekranu czarujący **Clark Gable**, **Myrna Loy** oraz **Elizabeth Allan**

Następny program: „ŻÓŁTY KSIĄŻĘ”. Ramon Novarro i Helena Hayes.

Dźwiękowe kino

Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76 tel. 129-88

Dziś premiera!

Chcesz usłyszeć śliczne piosenki? Chcesz się serdecznie uśmieć?

Chcesz mile spędzić wieczór? Spiesz więc na film pt.

„Paryskie szaleństwa”

W rol. główn. **Charles Farrell**, dawno niewidziany **Charles Ruggles** i **Marguerite Churchill**

Nasz świąteczny program: „Czy Lucyna to dziewczyna”. W rol. gł. Jadwiga Smosarska i Eugenjusz Bodo

W sobotę, dnia 15 grudnia, o godz. 12-ej i w niedzielę, dn. 16 grudnia o g. 11-ej wyświetlany będzie poranek dla młodzieży p. t. „Nowoczesny bohater” z Harold Lloydem w roli gł. Ceny miejsc po 20 gr.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., Reklamy tabelaryczne redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.30 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia szeregowe i radiobinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101